Wtorek, 16 marca 1948

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, Rynek Główny 30 Telefony redakcji: 558-53; 585-16; — Telefon administracji 587-60; — wewn. 29
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz. od 9—16, w soboty od 9—15

Dziś 8 stron

Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 75 Kraków Rok 57

Proces szwagra Hitlera 5 kwietnia w Gdańsku

GDAŃSK. — Przewodniczący składu sędziowskiego w procesie „gauleitera" Alberta Forstera sędzia Sądu Nawyższego Rybczyński bawił w Gdańsku i zapoznał się ze stanem sali w Polonii, gdzie w dniu 5 kwietnia br. rozpocznie się proces. Zamknięcie postępowania dowodowego przewidziane jest w końcu kwietnia br. Ogłoszenie wyroku ma nastąpić w dniu 1 maja.

Zakończenie akcji denazyfikacyjnej

Fundamenty faszyzmu i militaryzmu zlikwidowane w strefie radzieckiej

Hitlerowcy panoszą się w strefach zachodnich stwierdza oficjalny komunikat radziecki

BERLIN — W związku z oświadczeniem gen. Clay'a w sprawie denazyfikacji, Biuro Informacyjne Radzieckiej Administracji wojskowej w Berlinie ogłosiło komunikat, w którym odpiera zarzuty gen. Clay'a, dotyczące zakończonej akcji denazyfikacyjnej w strefie radzieckiej.

Komunikat stwierdza, że w strefie radzieckiej zlikwidowane zostały fundamenty faszyzmu i militaryzmu. Magnaci finansowi, monopoliści, junkrzy, obszarnicy, spekulanci wojenni i działacze hitlerowscy zostali pozbawieni wszystkich politycznych i gospodarczych przywilejów i pozycji.

Specjalne komisje denazyfikacyjne oczyściły aparat i wykonały w całej pełni swe zadania. Oto dlaczego radziecka administracja wojskowa w Niemczech rozwiązała komisje denazyfikacyjne w momencie, gdy akcja denazyfikacyjna została zakończona.

Zupełnie inaczej przedstawia się sytuacja w strefie amerykańskiej, gdzie akcja denazyfikacyjna załamała się w zupełności. Niemieccy junkrzy, militaryści, monopoliści i obszarnicy zachowali swe prawa, komisje denazyfikacyjne w strefie amerykańskiej nie pociągnęły do odpowiedzialności wybitnych działaczy faszystowskich i przestępców wojennych.

W końcu komunikat stwierdza, że radziecka administracja wojskowa uważa za wskazane powołanie obecnie do życia mieszanej komisji 4 mocarstw dla przeprowadzenia kontroli akcji denazyfikacyjnej we wszystkich 4 strefach.

Kara śmierci za szpiegostwo, terror i dywersję

3 szpiedzy Andersa otrzymali najwyższy wymiar kary

WARSZAWA. — Rejonowy Sąd Wojskowy wydał wyrok w w procesie członków siatki szpiegowskiej Andersa.

W. Pilecki, M. Szelągowska i T. Płużański zostali skazani na karę śmierci, utratę praw publicznych i honorowych na zawsze oraz konfiskatę mienia.

M. Sieradzki otrzymał dożywotnie więzienie, W. Różycki i M. Kaucki po 15 lat więzienia, Jamont-Krzywicki — 10 lat więzienia a Jerzy Nowakowski 5 lat więzienia.

Sąd uznał oskarżonych winnymi szpiegostwa, terroru i dywersji na szkodę Państwa i Narodu Polskiego.

Niemiecki militaryzm kamieniem węgielnym bloku

Unia Zachodnia — „Świętym przymierzem" imperialistów

„Prawda" o polityce bloku zachodniego

MOSKWA — Znany publicysta Leontiew analizuje na łamach „Prawdy" antydemokratyczny i antypokojowy charakter zmontowanego w Brukseli związku państw zachodnich.

Świadczy o tym w pierwszym rzędzie — jak stwierdza publicysta — niedwuznaczna tendencja do włączenia do tego związku Niemiec Zachodnich. Unia zachodnia nie stawia sobie za cel zapobieżenia agresji niemieckiej. Przeciwstawia się ona, nie Niemcom — lecz tym państwom europejskim, które konsekwentnie walczą o utrwalenie powszechnego pokoju i o uniemożliwienie nowej napaści niemieckiej. **Niewątpliwa dążność inicjatorów bloku do włączenia Niemiec Zachodnich przekształcanych obecnie w rezerwat niemieckiego militaryzmu, jest kamieniem węgielnym bloku i nadaje mu niedwuznacznie agresywne zabarwienie.**

Jest rzeczą niezwykle znamienną — stwierdza Leontiew — **że dosłownie nazajutrz po zakończeniu konferencji londyńskiej, w szeregu dzienników niemieckich protegowanych przez władze anglo-amerykańskie jak np. w „Tagesspiegel" ukazały się artykuły, które po raz pierwszy od chwili kapitulacji nawołują do wojny przeciwko demokratycznym państwom wschodnio-europejskim.**

Nawiązując do doniesień, że państwa obradujące w Brukseli postanowiły udzielać sobie wzajemnie pomocy również na wypadek penetracji politycznej — autor stwierdza — że chodzi tu o zjednoczenie sił reakcji zachodniej w walce przeciwko własnym ludom. Unia zachodnia jest więc nie tylko blokiem państw, lecz i zjednoczeniem policyjnym powołanym do dławienia dążeń demokratycznych we własnych krajach.

Leontiew porównuje unię zachodnią ze „świętym przymierzem", utworzonym w XIX wieku również dla walki z postępem i demokracją w Europie. Niegdyś zmawiali się car Aleksander, Fryd Wilhelm III, Metternich i Wellington — dziś nie koronowani władcy kapitału monopolistycznego i ich sługusy: Churchill, Bevin, Dulles, Marshall, Schumacher i hr. Sforza stoją u kolebki nowego świętego przymierza, spiskując przeciwko wolności, niezależności i prawom demokratycznym ludów europejskich.

Amerykańskim wodzirejom — pisze Leontiew — **nie uda się jednak złamać rosnących sił demokracji. Inicjatorów świętego przymierza reakcji imperialistycznej XX w. oczekuje bardziej jeszcze haniebny koniec niż ich prekursorów.**

Podziękowanie dla CKW PPS

WARSZAWA. (SAP) — Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partii Socjalistycznej otrzymał od ambasadora czechosłowackiego Józefa Hejreta telegram następującej treści:

„Pozwalam sobie podziękować za kondolencje z powodu zgonu ministra spraw zagranicznych Czechosłowacji Jana Masaryka przesłane mi przez CKW PPS Jestem wdzięczny za ocenienie zasług Jana Masaryka na polu zbliżenia naszych bratnich narodów".

Katolicki kler popiera rząd Gottwalda

PRAGA — Biskup praski, ks. dr. Mirosław Nowak, w niedzielę w czasie przemówienia swego wygłoszonego z okazji uroczystości kościelnej w Pradze oświadczył, że kler czechosłowacki całkowicie popiera rząd prem. Gottwalda. Biskup wezwał Czechów i Słowaków do utrzymania jedności narodowej.

USA liczą się ze zwycięstwem lewicy we Włoszech i grożą wstrzymaniem dolarów

NOWY JORK. — Korespondent paryski „New York Times" C. L. Sulzberger twierdzi, że rząd Stanów Zjednoczonych ma złożyć w ciągu najbliższych kilku tygodni oświ[illegible] cy w wyborach kwietniowych we Włoszech — Stany Zjednoczone uznają, że Włochy nie powinny korzystać z pomocy w ramach „[illegible] Marshalla". Według korespondenta, oświadczenie to ma uświadomić wszystkich Włochów o ujemnych następstwach tego zwycięstwa dla stosunków ze Stanami Zjednoczonymi.

Min. Zdenek Fierlinger o stosunku czechosłowacko-węgierskim

BUDAPESZT — Zdenek Fierlinger czechosłowacki minister przemysłu, który bawi obecnie w Budapeszcie, gdzie bierze udział w obchodach stulecia rewolucji węgierskiej z roku 1848 udzielił przedstawicielowi dziennika tutejszego „Uj Hirek". „Czechosłowacja — oświadczył w swym wywiadzie Fierlinger — pragnie nawiązać z demokratycznymi Węgrami stosunki ścisłej przyjaźni. Będą one gwarancją pokoju nie tylko dla Europy Wschodniej i Środkowej, lecz również filarem, na którym oprzeć będzie można pokój europejski.

Największy powojenny skandal finansowy

„Panama" w Watykanie zatacza coraz szersze kręgi

RZYM — W dzienniku „Voce Republicana" opublikowano ważne dokumenty, z których wynika, że Guidetti b. minister finansów Watykanu w toku rozległych operacyj walutowo - finansowych w bankach szwajcarskich i amerykańskich dokonywanych w imieniu skarbu watykańskiego przywłaszczył sobie około 400 tysięcy dolarów i 96 milionów lirów włoskich, otrzymanych na kredyt od przemysłowca rzymskiego Rossiniego.

Poszkodowany przemysłowiec napróżno interweniował pisemnie u samego papieża w tej sprawie.

11 marca Guidetti otrzymał dymisję w związku z sprawą Rossiniego. Afera rzuciła niezbyt przyjemne światło również na p. o. sekretarza stanu Montini i bratanka papieża ks. Pacelli, który zasiadał w radzie zarządzającej szeregiem banków zamieszanych w nielegalne operacje walutowe. Premier de Gasperi odbył specjalną konferencję z kardynałem Montini, na której omawiano następstwa polityczne skandalu. Władze włoskie prowadzą śledztwo, w toku którego stwierdzono, że w nielegalnych operacjach walutowych uczestniczył bank watykański „bank św. Ducha"; szwajcarski Union Bank i National City Bank of New York.

Dziennik socjalistyczny „Avanti" [illegible] Watykanowi, że zajmuje się on przemytem walut zagranicę [illegible] szkodę gospodarki włoskiej i z [illegible] gwałceniem obowiązujących ustaw. Zdaniem dziennika wykryta [illegible] afera ujawniła się tylko przypadkowo, stanowiąc jedynie część całokształtu olbrzymich podobnych afer międzynarodowych Watykanu. Jest to największy powojenny skandal finansowy. Istnieją dane świadczące [illegible] zagranicę odpłynęły drogami, które utorował Watykan — zasekwestrowane w swoim czasie kapitały największego dostawcy rządu faszystowskiego — Vasseli, gdy chrześcijańsko-demokratyczny minister finansów Bella zdjął sekwestr.

Dzienniki donoszą, że Watykan miał wyznaczyć Cippico skompromitowanego w aferze na stanowisko biskupa Triestu i Krainy Julijskiej. Cippico miał pozostawać w ścisłym kontakcie z elementami faszystowskimi.

Pałac królewski i ministerstwa w Londynie odcięte od świata

LONDYN — W skutek strajku mechaników, zaangażowanych przez Minist. Pracy, Pałac Buckingham w poniedziałek pozbawiony był wody, centralnego ogrzewania i windy. Mechanicy zażądali podwyżki płacy. Zastrajkowali również mechanicy w Izbie Gmin i Izbie Lordów, oraz w Ministerstwie Wojny.

Wyjazd delegacji bułgarskiej do Moskwy

SOFIA — Wczoraj udał się samolotem do Moskwy premier Dymitrow na czele bułgarskiej delegacji rządowej celem zawarcia paktu przyjaźni i wzajemnej pomocy.

Manewr L. P.

Socjaliści włoscy zaproszeni do Londynu

RZYM. — Do Rzymu przybyli dwaj przedstawiciele brytyjskiej partii pracy Philips i Healey, przywożąc włoskiej partii socjalistycznej [illegible] na konferencję partii socjalistycznej w Londynie zwołanej celem przedyskutowania planu Marshalla. Zaproszone zostały również rozłamowe grupy Saragata i Lombarda.

Druga konferencja paryska rozpoczęła obrady

Bevin nalega na włączenie Niemiec do programu odbudowy

PARYŻ. — Drugą konferencję paryską 16 krajów otworzył min. Bidault, witając przybyłe delegacje.

Następnie Bevin wygłosił dłuższe przemówienie, w którym zaznaczył, że Niemcy Zachodnie muszą być włączone do procesu odbudowy Europy Zachodniej i muszą korzystać z pomocy amerykańskiej. Bevin starał się obronić inicjatywę anglo - amerykańsko - francuską przed zarzutami, jakoby plan Marshalla miał na celu podporządkowanie St. Zjednoczonym Europy.

PARYŻ. — Minister spraw zagr. Grecji rządowej Tsaldaris oświadczył, że Grecja przystąpi do unii zachodniej i czeka tylko na oficjalne zaproszenie ze strony jej inicjatorów.

Latające fortece dla Turcji

ANKARA — Do Ankary przybył pierwszy transport samolotów amerykańskich, które Stany Zjednoczone przyznały Turcji w ramach tzw. „pomocy". 26 lekkich bombowców wylądowało w niedzielę w Ankarze.

Zjazd Rady Kobiet PPS w Warszawie

WARSZAWA — 14 bm. rozpoczęły się w Warszawie 2-dniowe obrady Krajowego Zarządu Rady Kobiet PPS. Celem Zjazdu jest analiza dotychczasowego dorobku PPS na odcinku kobiecym oraz wytyczenie planu pracy na okres najbliższy.

Na Zjazd przybyli przedstawiciele CKW PPS z przewodniczącym tow. Rusinkiem na czele, kierownik Wydziału Kobiecego KC PPR posłanka Orłowska oraz z ramienia Zarządu Głównego Ligi Kobiet przewodnicząca posłanka Sztachelska i sekretarz generalny Ligi, ob. Kowalska.

W imieniu CKW PPS i premiera tow. Cyrankiewicza powitał Zjazd tow. minister Rusinek, podkreślając rolę kobiet w walce o sprawiedliwy pokój.

Mówca wskazał na konieczność aktywnego udziału kobiet w przyśpieszeniu konsolidacji sił lewicy, na potrzebę zwiększenia aktywności w pracy wychowawczej, dalsze zwiększenie udziału w pracach RTPD TUR i Ligi Kobiet. W realizacji wszystkich tych zadań członkinie PPS współpracować winne jak najściślej z członkiniami PPR.

Entuzjastycznie witana przez uczestniczki Zjazdu przemówiła wiceprzewodnicząca Czechosłowackiej Partii Socjal-Demokratycznej, pani Alina Anna Jungwirthowa. Nawiązując do ostatnich wypadków w Czechosłowacji, mówczyni wskazała na postawę kobiet socjalistek czechosłowackich, które już na kongresie w Brnie opowiedziały się zdecydowanie za przywódcą lewicy socjalistycznej Fierlingerem.

O udziale kobiet PPS w pracy Ligi Kobiet mówiła posłanka Sztachelska, podkreślając główne zadania kobiet w walce z chorobami społecznymi, w szkoleniu zawodowym i obywatelskim kobiet oraz w akcji umasowienia Ligi Kobiet.

Po przemówieniach powitalnych zabierały głos przodownice pracy, członkinie PPS z Łodzi, Katowic, Szczecina, Wrocławia i Żyrardowa.

Wśród niemilknących oklasków minister tow. Rusinek wręczył przodownicom pracy upominki, a przedstawiciel „Społem" — dyplomy honorowe i premie.

Referat polityczny wygłosiła posłanka Dorota Kluszyńska, wskazując raz jeszcze na siłę klasy robotniczej w jednolitym froncie obu partii robotniczych, w jej walce o pokój przeciw imperialistom oraz w codziennym trudzie odbudowy kraju.

Rekord węglowy Szczecina

SZCZECIN. — 12 bm. port szczeciński osiągnął rekordową cyfrę przeładunku węgla na statki, która wyniosła w ciągu doby, 6.618 ton.

Na skutek znacznej poprawy warunków atmosferycznych do portu szczecińskiego napływają masowo statki zagraniczne po węgiel. W dniu 11 bm. weszło np. 18 statków.

Precz z A-bombą wołają kobiety włoskie

RZYM (PAP) — W niedzielę odbyła się w Rzymie wielka pacyfistyczna manifestacja kobiet w której uczestniczyło ponad 80 tysięcy kobiet przybyłych z różnych stron kraju. Manifestantki przedefilowały ulicami miasta, wznosząc okrzyki: „Chcemy pokoju!" i „Precz z bombą atomową!"

Na wielkim wiecu publicznym wygłoszono przemówienia, potępiające wojnę oraz wzywające do powszechnego rozbrojenia i zniszczenia zapasów bomb atomowych. M. in. przemawiała znana uczona, pani Joliot-Curie, córka Marii Curie-Skłodowskiej.

Delegacja kobiet włoskich złożyła na ręce prezydenta de Nicola memoriał w sprawie pokoju międzynarodowego, podpisany przez 2 miliony kobiet.

ZŁĄCZENI WIELKĄ IDEĄ PRACY DLA KRAJU — ZBUDUJEMY POLSKĘ SZKLANYCH DOMÓW

Jedność wysiłków ale nie partii

Co mówi PSL o współpracy SL

WARSZAWA — Sekretarz generalny Polskiego Stronnictwa Ludowego poseł Banach udzielił przedstawicielowi PAP szeregu informacji, dotyczących prac i zamierzeń Stronnictwa. Poseł Banach oświadczył między innymi:

— Przeobrażenia i zmiany, jakie dokonały się w naszym Stronnictwie wywołały „samorzutną weryfikację", tj. ucieczkę napływowych elementów tkwiących do niedawna w Stronnictwie. Wielu spośród nich, spełniając instrukcje mikołajczykowskie, usiłuje nadal działać z różnorodnych pozycji, w intencji złamania PSL, by wobec kraju i świata podtrzymać uparcie swego „wodza" lansowaną tezę, że „Prawdziwego PSL-u już nie ma".

— Mikołajczykowska polityka wprawdzie pragnęła posługiwać się wsią, jednak w rzeczywistości opierała się na obcych jej elementach drobnomieszczańskich, resztkach rozbitego obszarnictwa i środowisku związanym ze sferami kapitalistycznymi. Rodowód polityczny tego swoistego aktywu oraz środowiska, robiącego hałaśliwą reklamę i popularność „wodzowi", był raczej endecko-sanacyjny, aniżeli chłopski. **Wieś szybko zrzuca z siebie ten nalot. Na wsi żyją tradycje jedności, osiągniętej w walce z sanacyjną dyktaturą.** Są to tradycje radykalne i jednolitofrontowe, które przejawiły się w ofiarnej walce w okresie strajków chłopskich i demonstracji robotniczych.

Na pytanie, jak przebiegają rozmowy między Polskim Stronnictwem Ludowym a SL pos. Banach oświadczył co następuje:

— Jedność politycznego działania ruchu ludowego jest naszym zdaniem, zasadniczym postulatem demokracji ludowej i obok jednolitego frontu klasy robotniczej stanowi trzon sojuszu chłopsko-robotniczego.

Podjęliśmy wspólnie z bratnim SL trud uzgodnienia platformy ideologicznej, na której moglibyśmy już teraz zjednoczyć nasze wysiłki w pracy dla Polski Ludowej.

Nie jest to jednoznaczne ze zjednoczeniem obu stronnictw, oznacza natomiast współpracę i zjednoczenie ich wysiłków.

Wysuwając postulat jedności politycznego działania, pragniemy zapoczątkować proces całkowania życia politycznego wsi, ale doskonale zdajemy sobie sprawę z istniejących jeszcze trudności.

Gdyby chodziło jedynie o posunięcia taktyczne, zjednoczenie mogłoby nastąpić szybciej, ale to nie byłoby zjednoczenie, o które nam dziś chodzi.

W toku współdziałania oba Stronnictwa zbliżą i pogłębią swoją ideologię i programy i to stworzy grunt dla trwałej i rzetelnej jedności, ku której zmierzamy.

Rokowania radziecko-fińskie 22 bm.

Wymiana listów między Stalinem a Paasikivi

MOSKWA (PAP) — Niedzielna prasa radziecka publikuje oficjalny komunikat agencji Tass w sprawie wymiany listów między generalissimusem Stalinem a prezydentem Finlandii — Paasikivi w związku z radziecką propozycją zawarcia paktu współpracy, przyjaźni wzajemnej pomocy. Prezydent Paasikivi wystosował 9 marca na ręce Stalina pismo, w którym zawiadomił, że w związku z tym, iż proponowany pakt musiałby być przyjęty przez parlament fiński, zwołano w tej sprawie posiedzenie frakcyj parlamentarnych.

Frakcje te wyraziły zgodę na rozpoczęcie rozmów, przy czym niektóre z nich wysunęły wątpliwości co do zawarcia paktu wojskowego. Rząd fiński gotów jest rozpocząć rozmowy, wierząc, że w toku ich pakt będzie wszechstronnie omówiony i uzgodniony. Delegacja fińska może przyjechać do Moskwy po 20 marca, w terminie, który będzie odpowiadał rządowi radzieckiemu.

11 bm. premier Stalin wystosował odpowiedź, stwierdzającą, że rząd ZSRR gotów jest przystąpić do rokowań w dniu 22 marca.

HELSINKI (PAP) — Premier Finlandii Mauno Pekkala zakomunikował w przemówieniu radiowym, że delegacja fińska uda się do Moskwy dnia 20 bm.

Premier Pekkala podkreślił, że układ z ZSRR w najmniejszym stopniu nie ograniczy niepodległości i suwerenności Finlandii, ani też nie wpłynie na zmianę jej stosunków międzynarodowych.

Zboże to czynnik suwerenności

Zjazd Z. S. Ch. w Warszawie

WARSZAWA — Pod hasłem „Dobrobyt wsi — dobrobytem Państwa" rozpoczął swe obrady trzeci zjazd delegatów ZSCh woj. warszawskiego.

O zadaniach ZSCh w obecnym etapie wygłosił obszerny referat sekretarz generalny Związku ob. Bodalski, stwierdzając, że w dzisiejszej sytuacji zboże staje się jednym z tych czynników, które gwarantują nie tylko niepodległość gospodarczą ale i polityczną narodu. Dlatego też walka o chleb, walka o wyższy plon staje się równoznaczną z walką o niepodległość gospodarczą i polityczną naszej Ojczyzny. Zwycięstwo w tej walce osiągniemy poprzez sojusz chłopsko-robotniczy.

Przechodząc do omówienia sytuacji gospodarczej wsi mówca podkreślił istniejącą rozpiętość między rozwojem wsi i miasta, którą musimy jak najszybciej zlikwidować.

Potępienie dla polityki oszczerstw

Deklaracja dziennikarzy stołecznych

WARSZAWA. W niedzielę, 14 bm., w gmachu Wyższej Szkoły Dziennikarskiej obradowało doroczne walne zebranie Oddziału Warszawskiego Związku Zawodowego Dziennikarzy.

Na wniosek red. Henryka Korotyńskiego zebrani jednomyślnie przyjęli rezolucję w której czytamy m. in.:

„Walne Zebranie Oddziału Warszawskiego Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P. po wysłuchaniu sprawozdań z obrad konferencji dziennikarzy słowiańskich w Zagrzebiu, stwierdza swą pełną solidarność z rezolucjami i zaleceniami konferencji.

Dziennikarze warszawscy dołożą wszystkich sił, aby urzeczywistnić wskazania konferencji w Zagrzebiu w walce z imperializmem, podżegaczami wojennymi oraz uprawianą kampanią oszczerstw pod adresem krajów demokracji ludowej i Związku Radzieckiego, stwarzającą ciągło stan niepokoju i siejącą nienawiść między narodami.

Sojusznicza Rada Kontroli

o amnestii dla hitlerowców w Austrii

WIEDEŃ (PAP) Na ostatnim posiedzeniu Sojuszniczej Rady Kontroli przyjęto wniosek przedstawiciela ZSRR gen. Kurasowa w sprawie ścisłego stosowania przepisów austriackiej ustawy antyhitlerowskiej do obciążonych hitlerowców oraz ukarania przestępców wojennych i kolaboracjonistów, jak również szybkiej likwidacji nielegalnego ruchu hitlerowskiego w Austrii. Jednocześnie Rada, również na wniosek radziecki, poleciła rządowi austriackiemu zastosowanie amnestii do osób, które nie popełniły żadnych przestępstw i były jedynie nominalnymi członkami partii hitlerowskiej.

Następnie Rada Kontroli omawiała uchwaloną niedawno przez parlament austriacki ustawę o amnestii dla młodocianych hitlerowców, urodzonych po 1918 roku. Po oświadczeniu przedstawiciela Związku Radzieckiego, że władze radzieckie przewidują już amnestię dla wszystkich b. członków NSDAP, którzy nie popełnili przestępstw wojennych, Rada Kontroli postanowiła ustawy tej nie zatwierdzać.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

O nowy klimat w Europie

parallele 50

Albert Mousset zastanawia się nad koniecznością stworzenia nowego klimatu politycznego w Europie i rolą, jaką mogłaby w tym dziele przypaść Francji:

„Francja powinna działać w kierunku zbliżenia psychologicznego świata słowiańskiego z Zachodem. Wyeliminowanie Niemiec umożliwia nawiązanie kontaktu między dwoma cywilizacjami: cywilizacją romańską i cywilizacją słowiańską. Żaden kraj nie ma tylu punktów zaczepienia w krajach słowiańskich, co właśnie Francja. Nasze cele natury intelektualnej i moralnej nie wywołują na pewno zastrzeżeń Związku Radzieckiego, z którym powinniśmy utrzymywać stosunki pełne przyjaźni i zaufania. Przerzucając ponad ruiny dawnej Rzeszy pomost między Wschodem a Zachodem Kontynentu, ułatwimy spotkanie się prądów ideowych, z czego może wyniknąć nowe określenie świadomości europejskiej.

Jeśli niegdyś kościół katolicki podjął akcję jednoczenia członków wspólnoty chrześcijańskiej, rozbitej przez schizmę, to dlaczego Francja nie miałaby na platformie duchowej solidarności bez ukrytych zamiarów stanowienia przewagi, bez doktrynerstwa stworzyć formuły, stanowiącej syntezę obu cywilizacji europejskich na podstawie wolności i stawiając za cel — pokój.

Kultura francuska i kultury słowiańskie mają mimo różnic jeden wspólny rys: są to kultury rozwijające się, które nie zmierzają do wynarodowienia innych. Wzajemne ich przenikanie doprowadzi do powstania „europejskiej jedności duchowej".

Wypełniając tą podwójną misję Francja urzeczywistniłaby politykę naprawdę wielką, godząc swe tradycje ze swymi interesami. czas już zrezygnować z dyplomatycznych spekulacji i zwrócić się ku sprawom istotnym życia międzynarodowego".

Misji tej mogłaby się podjąć Francja Wielkiej Rewolucji, czy Komuny Paryskiej. Francja de Gaulle'a i Schumana woli iść pod komendą obcego Europie kulturalnie i cywilizacyjnie mocarstwa.

Ścisła kontrola nad b. oficerami niemieckimi

BERLIN (PAP) Sojusznicza Rada Kontroli wydała polecenie komendantom poszczególnych stref okupacyjnych wprowadzenia kontroli nad b. oficerami niemieckich sił zbrojnych, policji oraz marynarki handlowej.

Jak wynika ze sprawozdania opublikowanego przez amerykański zarząd wojskowy, zarządzenie powyższe wydano wobec niebezpieczeństwa, że oficerowie ci mogą stworzyć podwaliny przyszłych niemieckich sił zbrojnych.

Porozumienie w tej sprawie Sojusznicza Rada Kontroli osiągnęła już w styczniu. Komendanci stref są zobowiązani do składania periodycznych sprawozdań, jaki procent b. oficerów niemieckich zatrudniony jest w dziedzinach nauki, wychowania i sportu.

2000 dzwonów wraca do kraju

WARSZAWA. — Biuro Rewindykacji i Odszkodowań Wojennych odszukało w brytyjskiej strefie okupacyjnej ok. 2.000 dzwonów kościelnych, wywiezionych z Polski przez Niemców w okresie okupacji.

W najbliższym czasie transport nadejdzie do Polski i zostanie skierowany do składów w Poznaniu. Tam odbędzie się segregacja, a następnie za pośrednictwem Ministerstwa Kultury i Sztuki dzwony przydzielone zostaną poszczególnym parafiom na terenie kraju.

Lepiej niż Niemcy

gospodarujemy na Pomorzu Zachodnim

SZCZECIN. — Dzięki wzorowej współpracy administracji z robotnikami na terenie majątku państwowego Stuchowo w pow. Kamień, osiągnięte zostały tam doskonałe wyniki zbiorów jęczmienia i buraków pastewnych. O ile chodzi o jęczmień, to w majątku tym zebrano z 1 ha 18 q. Wydajność ta przekraczała przedwojenne normy niemieckie. Niemcy, przy użyciu wielkiej ilości nawozów, zbierali na terenie pow. kamieńskiego przeciętnie 16,5 q z 1 ha. Jeszcze korzystniejsze są wyniki zbiorów buraków pastewnych. W majątku Stuchowo uzyskano 750 q z ha, podczas gdy Niemcy w toku gospodarczym 1935-36 zebrali na tym terenie tylko 518 q z ha.

Doniosłe zarządzenie Min. Skarbu

Ulgi podatkowe dla przodowników pracy

WARSZAWA (PAP) Komisja Centralna Zw. Zawodowych uzyskała w porozumieniu z Min. Skarbu obniżenie skali podatku od wynagrodzeń stosownie do potrzeb współzawodnictwa pracy. Obniżka podatku obejmuje przede wszystkim przodujących pracowników, których zarobek w wyniku wysokiego przekroczenia normy produkcyjnej, kilkakrotnie przekracza płacę podstawową wraz ze stałymi dodatkami. Ulgi podatkowe obowiązywać będą wstecz od stycznia br. Zarządzenie szczegółowe jest opracowywane przez Ministerstwo Skarbu.

ZSRR na rynkach światowych

Jednym z najcharakterystyczniejszych i godnych uwagi wydarzeń gospodarczych 1947 i początku 1948 r. jest powrót Związku Radzieckiego po przerwie wojennej, na rynki europejskie. Wprawdzie już w 1946 r. Związek Radziecki zapoczątkował wymianę z państwami zagranicznymi, ale duże umowy dokonane zostały w roku 1947 i na początku roku bieżącego.

Umowy gospodarcze z Polską, Czechosłowacją, Anglią, a ostatnio z państwami Beneluxu, wybijają się na czoło porozumień handlowych, które Związek Radziecki zawarł z różnymi krajami, a między innymi z Rumunią, Bułgarią, Jugosławią, Finlandią, Węgrami, Szwecją, Szwajcarią itd. Zresztą w toku są dalsze rozmowy handlowe, a wiele państw zabiega o zboża, surowce i produkty radzieckie.

POZYCJE EKSPORTU

Dużą pozycję w wywozie radzieckim stanowią zboża chlebowe, drzewo, rudy, bawełna, wełna i inne surowce. Jak to wynika z umowy gospodarczej z Polską, ZSRR eksportuje również urządzenia techniczne i maszyny. Pożyczka w materiałach inwestycyjnych dla Polski na sumę 450 milionów dolarów świadczy, że przemysł radziecki zdolny jest obsłużyć nie tylko rynek ZSRR, ale częściowo i potrzeby inwestycyjne swego sąsiada.

Pamiętajmy, że ten powrót Związku Radzieckiego na rynki europejskie rozpoczął się w rok po zakończeniu wojny z Niemcami, którzy podczas odwrotu spod Stalingradu, Leningradu i podnóża gór Kaukaskich gruntownie zniszczyli fabryki, miasta i koleje w europejskiej części ZSRR oraz zadali poważny cios rolnictwu radzieckiemu, szczególnie na urodzajnej Ukrainie. Nie możemy również pominąć faktu, że rok 1946, wskutek klęski suszy, nie sprzyjał regeneracji rolnictwa ZSRR.

TEMPO ODBUDOWY

Jednakże mobilizacja robotników, chłopów i pracowników umysłowych do odbudowy przemysłu i rolnictwa, która wzmagała się w miarę demobilizacji armii, przełamała wszystkie trudności. Tempo odbudowy przemysłu i rolnictwa oraz budowy nowych przedsiębiorstw rosło z [illegible]siąca na miesiąc.

Szczególnie dużymi sukcesami [illegible] że się pochwalić gospodarka radziecka za rok 1947. Każda gałąź przemysłu dała w tym roku w porównaniu do 1946 znaczny przyrost. Wiele gałęzi ciężkiego i lekkiego przemysłu wytworzyło w 1947 roku półtora, dwa a nawet i trzy razy więcej produktów niż w roku 1946. Tak się sprawa przedstawia np. w produkcji parowozów, turbin, traktorów, motorów elektrycznych, obuwia, maszyn tekstylnych, cukru itp.

Całkowita produkcja przemysłu radzieckiego w 1947 wzrosła w porównaniu z rokiem 1946 o 22 proc. Nawet w Związku Radzieckim przyzwyczajonym do ogromnego tempa wzrostu gospodarstwa narodowego, jest to rekord. Przeciętny roczny przyrost w gospodarce ZSRR w latach trzeciej pięciolatki (przed wojną) wynosił 13 proc.

Tempo rozwoju przemysłu radzieckiego w ubiegłym roku powiększało się w każdym następnym kwartale. W ostatnim kwartale 1947 roku przemysł ZSRR osiągnął poziom produkcji z 1940 roku.

PRODUKCJA ROLNICZA

Również rekordowymi cyframi wzrostu może się poszczycić rolnictwo radzieckie. W porównaniu z rokiem 1946 produkcja wzrosła w 1947 roku o 32 proc., w tym zbóż chlebowych o 58 proc., bawełny o 21 proc., ziemniaków o 30 proc., buraków cukrowych o 19 proc., słoneczników o 79 proc., lnu o 29 proc., konopi o 78 proc. Urodzaj zbóż chlebowych w 1947 roku osiągnął poziom przedwojenny. Obfity zbiór zbóż chlebowych i innych produktów rolniczych pozwolił Związkowi Radzieckiemu przyjść z pomocą aprowizacyjną krajom europejskim, między innymi Polsce, Czechosłowacji i Wielkiej Brytanii.

Wzrost produkcji przemysłowej w czwartym kwartale 1947 roku do poziomu z 1940 roku i urodzaj zbóż chlebowych stały się podstawą radykalnej reformy gospodarczej i finansowej. Zniesiono kartki na produkty żywnościowe i przemysłowe, zapewniając magazynom i sklepom obfitość towarów. Jednocześnie rząd radziecki dokonał reformy walutowej, polegającej na wymianie znajdujących się w obiegu starych pieniędzy na nowe i na zwiększeniu [illegible] nabywczej rubla. Obie te reformy przyczyniły się do podniesienia poziomu życiowego narodu.

ZADANIE POKOLENIA

Po tych wyjaśnieniach rozumiemy przyczyny powrotu Związku Radzieckiego na rynki europejskie. Zwycięska ofensywa we wszystkich gałęziach życia gospodarczego u[illegible]żliwia Związkowi Radzieckiemu prężność gospodarczą na zewnątrz. Jest to rezultat zarówno planowej gospodarki rządu ZSRR jak i pracowitości mas radzieckich.

Pokolenie, które wygrało wojnę, chce utrwalić pokój oparty na dobrobycie. Toteż z zapałem zabrało się do odbudowy kraju i powiększenia liczby warsztatów pracy. Kr.

Prowokacja Chile wobec Czechosłowacji

PRAGA (PAP). — Przytaczając doniesienia z Lake Success, że przedstawiciel chilijski w ONZ zaproponował Radzie Bezpieczeństwa przeprowadzenie dochodzeń w sprawie ostatnich wydarzeń w Czechosłowacji, radio praskie ogłosiło oświadczenie następującej treści: W ubiegłym roku faszyści chilijscy, jak wiadomo, zerwali stosunki dyplomatyczne z Czechosłowacją bez jakiejkolwiek przyczyny z naszej strony. Jeżeli delegat chilijski domaga się obecnie, by Rada Bezpieczeństwa przeprowadziła dochodzenia w sprawie wydarzeń wewnętrznych w Czechosłowacji, to stanowi to bezczelną prowokację ze strony tego państwa. Każdy wie, że oczyszczenie atmosfery politycznej w Czechosłowacji, zrealizowane 25 lutego, było czysto wewnętrzną sprawą naszego ludu pracującego, a oczyszczenie szeregów poszczególnych stronnictw politycznych było własną sprawą tych stronnictw. Jeżeli wydarzenia lutowe zagroziły czyjemukolwiek bezpieczeństwu, to jedynie bezpieczeństwu zdrajców i spiskowców, ale to nie należy zupełnie do kompetencji Rady Bezpieczeństwa. Toteż propozycja chilijska może być traktowana wyłącznie jako prowokacyjny gest".

MIMOCHODEM

Szablon nie jest dobry

W trosce o zdrowie robotnika oraz jego rodziny, o jego rozwój fizyczny i umysłowy, jego wypoczynek i rozrywkę państwo nasze wprowadziło zasadę utworzenia specjalnych dotacji finansowych na te właśnie cele. Przeznaczono na to w przemyśle 7 [illegible] akcję socjalną.

Rozwiązanie w zasadzie bardzo słuszne. Jest ono wyrazem troski o potrzeby robotnika, wynika ściśle [illegible] społecznych założeń, na których oparte jest nasze państwo demokracji ludowej w ogóle, a jego stosunek do robotnika w szczególności. Powiązanie między państwem a klasą pracującą zachodzi nie tylko od strony pracownika w zakresie obowiązków ale również i od strony jego praw, które automatycznie stwarzają obowiązki w stosunku do wszystkich zatrudnionych w przemyśle znacjonalizowanym.

Kwoty przeznaczone na cele akcji socjalnej ustalono według pewnych kalkulacji, ale szablonowo dla wszystkich przemysłów. 7 proc. funduszu płac jest normą ogólnie obowiązującą. Każde szablonowe rozwiązanie ma swoje plusy i swoje minusy. Wydaje nam się jednak, że w danym wypadku minusy występują bardzo wyraźnie, jeśli spojrzymy na poszczególne przemysły nie tylko nawet pod kątem ich ogólnego znaczenia dla gospodarki narodowej, a kierować się będziemy warunkami pracy robotnika.

Wiadomo np. że zarówno węgiel jak również stal i żelazo odgrywają podstawową rolę w naszej gos[illegible] potrzeby krajowe jak i niezbędność eksportu. Równocześnie tak się jednak składa, że praca w kopalniach i hutach wymaga szczególnie dużego wysiłku ze strony robotnika ze względu na swoje warunki. Praca w podziemiu, wśród pyłu węglowego jak również w hutach przy wielkich piecach jest szczególnie ciężka. Nie trzeba przy tym zapominać, że ze względu na niebezpieczeństwo dla życia pracę górnika możemy postawić na jednym poziomie z pracą marynarza i lotnika.

Dlatego też wydaje się nam, że specjalnie ciężkie warunki samej pracy, jak również jej niebezpieczeństwo dla życia winny znaleźć uznanie i od strony dodatkowej opieki ze strony państwa. Patrząc pod tym kątem uważamy, że w przemysłach i zawodach takich jak górnictwo i hutnictwo powinna w akcji socjalnej wyrażać się specjalną premią, wyższą od tej, którą stosujemy w takich przemysłach np. jak drzewny i budowlany.

Nie podajemy o ile wyższy winien być procent funduszu płac, przeznaczony na akcję socjalną dla górników i hutników, gdyż to wymaga szczegółowego zbadania, zwracamy uwagę tylko na samą zasadę. Rozumiemy oczywiście, że tą zasadą winni być objęci również robotnicy w tych rodzajach przemysłu, które są szczególnie groźne dla zdrowia i niebezpieczne dla życia (np. materiały wybuchowe). Tutaj głos decydujący winni mieć lekarze oraz instytuty naukowo badawcze.

Przy tej okazji podnosilibyśmy równocześnie atrakcyjność zawodów szczególnie ważnych dla naszego gospodarstwa narodowego. Człowiek pracy ocenia nie tylko wysokość swo[illegible] miesięcznych zarobków, ale również skalę opieki roztoczoną nad nim samym oraz jego rodziną. Jest rzeczą najzupełniej zrozumiałą, że ta skala przy wyższych kwotach przeznaczonych na akcję socjalną w danych przemysłach i zawodach mogła by być o wiele większa.

Chronione przy tym byłyby dwa istotne interesy: osobisty robotnika, pracującego w wybitnie ciężkich warunkach dla zdrowia i groźnych dla życia, oraz gospodarki narodowej, której szczególnie musi zależeć na ochronie robotnika już zatrudnionego i stworzeniu dodatkowej zachęty dla nowych kandydatów do danego zawodu.

Z naszego stanowiska

Francja na równi pochyłej

(i) Rząd „trzeciej siły" we Francji coraz bardziej nie tylko odchyla się na prawo, ale wyraźnie oddaje się pod opiekę gen. de Gaulle'a. Kiedy był formowany, to ojciec duchowy „trzeciej siły" Leon Blum twierdził, że przeciwstawi się ten rząd naciskom idącym od strony komunistów, a równocześnie zabezpieczy Francję przed dojściem do władzy faszyzmu. W rezultacie jesteśmy świadkami coraz ostrzejszej walki z komunistami, a jeśli chodzi o nowy faszyzm francuski, reprezentowany [illegible]ez partię de Gaulle'a — to otwarcie się już mówi o przejściu w jego ręce steru rządów.

W ostatnich tygodniach momenty ścisłej współpracy i bliskiego porozumienia między rządem Schumana a partią de Gaulle'a zaznaczały się coraz wyraźniej. Na terenie parlamentu degauliści we wszelkich głosowaniach spieszyli z pomocą p. Schumanowi, od czasu do czasu dając mu tylko odczuć, jak bardzo istnienie „trzeciej siły" zależy od ich poparcia. W takich momentach wstrzymywali się częściowo od głosowania, a nieraz głosowali nawet przeciw i wówczas stanowisko rządu Schumana utrzymywało się niejednokrotnie zaledwie kilkoma głosami większości. Jest sprawą jasną, że gdyby zwolennicy de Gaulle'a wystąpili mocno i otwarcie, to rząd „trzeciej siły" wywróciłby się w Zgromadzeniu Narodowym przy pierwszej okazji.

Niedawno gen. de Gaulle wygłosił w historycznym Compiegne przemówienie, w którym wyraźnie postawił swą kandydaturę na szefa rządu we Francji, sięgając niewątpliwie po spadek rządu „trzeciej siły". Uważa, że nadszedł już moment, aby jego zwolennicy w Zgromadzeniu Narodowym jawni, półjawni i całkiem ukryci, przestali odgrywać rolę języczka u wagi w parlamentarnym układzie sił, chce bezpośrednio ująć władzę i osobiście realizować swój program polityczny.

Początkowo wydawało się, że będzie to możliwe do zrobienia poprzez nowe wybory do Zgromadzenia Narodowego. W stosunkach francuskich nie byłoby trudno o pretekst do rozwiązania parlamentu i rozpisania nowych wyborów. Obecnie gen. de Gaulle daje do zrozumienia, że to nie jest potrzebne. On „gotów jest" objąć władzę bez nowych wyborów, bez uciekania się do wyraźnej opinii wyborców francuskich.

Takie stanowisko de Gaulle'a świadczy z jednej strony, że niezbyt jest on pewny manifestacyjnego poparcia ze strony narodu jego osoby, jego partii i jego programu. Nie zbyt jest również przekonany, aby siły lewicy francuskiej mogły wyjść z nowych wyborów poważnie osłabione. A gdyby się okazało coś wręcz przeciwnego? Gdyby komuniści francuscy i socjaliści z „Bataille Socialiste", którzy wyłamali się spod komendy p. Bluma, zdobyli większość, lub choćby tylko uzyskali większą ilość mandatów, aniżeli posiadają ich obecnie? Wówczas obecne koncepcje gen. de Gaulle'a mogłyby zostać poważnie osłabione, jeśli nie wręcz przekreślone.

Z drugiej strony gotowość objęcia rządów przez politykującego generała przy obecnym układzie sił w parlamencie francuskim wydaje się świadczyć o bardzo daleko posuniętym porozumieniu de Gaulle'a ze stronnictwami obecnej „trzeciej siły". Uzgodnienie stanowisk musiało nastąpić bardzo wyraźnie, jeżeli de Gaulle uważa za możliwe zajmować takie właśnie stanowisko, chociaż je[illegible] niedawno nie żałował ciężkich oskarżeń i zarzutów pod adre[illegible] obecnego Zgromadzenia Narodo[illegible].

Niektórzy przywódcy „trzeciej siły" ogłaszają już dzisiaj oświadczenia, w których proponują otwarcie zawarcie porozumienia w sprawie wzajemnej współpracy między partią de Gaulle'a a partiami popierającymi rząd Schumana. Takie oświadczenia złożył przywódca unii demokratyczno-socjalistycznej przy czym krążą wiadomości, że tekst tego oświadczenia został uzgodniony zarów[illegible] z gen. de Gaulle'em, jak również [illegible] premierem Schumanem oraz innymi przywódcami „trzeciej siły".

Obojętne czy poprzez ryzyko nowych wyborów, czy też drogą porozumienia międzypartyjnego w obecnym parlamencie, ale coraz bardziej staje się jasne, że „trzecia siła" ma zamiar oddać się bezpośrednio pod opiekę de Gaulle'a, a nawet w jego ręce złożyć ster rządów IV Republiki. Są „optymiści" którzy twierdzą, że rząd de Gaulle'a stanie się faktem w ciągu najbliższych sześciu tygodni. Potwierdza się więc kompletne bankructwo „trzeciej siły". Niewątpliwie przyczyniłoby się to do zupełnego wyjaśnienia sytuacji w oczach narodu francuskiego. Dla najmniej nawet zorientowanych sprawa wyglądałaby zupełnie jasno. Mobilizacja sił reakcyjnych przeprowadzona byłaby całkowicie.

Przystępując do grupowania koło swej osoby całego obozu reakcji francuskiej gen. de Gaulle równocześnie wyciąga rękę do Niemców. W wygłoszonym w Compiegne przemówieniu wskazał na konieczność porozumienia się Francji z Niemcami, przy czym stanął na stanowisku, że dotychczasowe zatargi między obydwoma państwami powstawały z winy... trzecich.

Następuje więc dalsze rozgrzeszanie Niemiec i Niemców. Ani Rzesza Niemiecka, ani naród niemiecki nie jest więc winien, że na przestrzeni 70 lat Francja trzykrotnie musiała chwytać za broń, że Niemcy dwukrotnie zajmowali Paryż, że olbrzymie połacie kraju ulegały zniszczeniu, a naród francuski tracił w tych wojnach swych najlepszych synów...

Rozumiemy, że gen. de Gaulle, składając takie oświadczenie, chce się przypodobać równocześnie swym amerykańskim protektorom. Kapitaliści amerykańscy stawiają odwarcie na odbudowę Niemiec. Ofiarują im swoje poparcie polityczne w tym celu, oraz swoje dolary. Gen. de Gaulle orientuje się dobrze i pragnie zaskarbić sobie dalsze łaski w oczach Stanów Zjednoczonych, aby przy tej okazji uzyskać również od nich rozgrzeszenie, bo był czas, kiedy nie bardzo mógł u nich liczyć na życzliwe poparcie.

Dlatego właśnie w Compiegne deklaruje pełną gotowość do poparcia Niemców w ich zabiegach o uzyskanie przedwojennego poziomu gospodarczego, który ma być wstępem do odbudowy ich przedwojennego znaczenia w Europie. To samo Compiegne było w 1918 roku świadkiem kapitulacji Niemców, którzy w 1940 roku tutaj wzięli odwet za doznaną wówczas klęskę inscenizując teatralną po prostu uroczystość z racji zawartego rozejmu z pobitą Francją. W tym samym Compiegne kandydat na nowego „wodza" Francji rozgrzesza Niemców i stara się rozbroić moralnie swój naród. Czyni to ten sam człowiek, który tak wymownie umiał potępić marsz. Petain'a za jego porozumienie z Hitlerem.

Równia pochyła, na której znalazła się Francja, obserwowana jest z prawdziwym smutkiem i głęboką troską przez wszystkich prawdziwych przyjaciół narodu francuskiego.

Jaki jest czas pracy?

W szeregu listów, które napływają do redakcji czytelnicy nasi domagają się ostatecznego wyjaśnienia jakie zasady obowiązują co do czasu pracy biurowej. Z listów tych dowiadujemy się, że w tej dziedzinie panuje najzupełniejszy chaos.

Czytelnicy pytają dlaczego w urzędach państwowych obowiązuje siedmiogodzinny dzień pracy, a w instytucjach przemysłowych ośmiogodzinny. Czy różni się charakter zajęć? Przecież obecnie jedni i drudzy są funkcjonariuszami publicznymi. Czy [illegible] innego robią obecnie pracownicy centralnych zarządów, pracując po 8 godzin dziennie w „przedsiębiorstwach państwowych", a co innego robili przed rokiem w tychże samych zarządach, będących instytucjami ministerialnymi.

Mamy i takie dziwolągi, że w tych że samych instytucjach oddziały mają inny czas pracy, a inny ich centrale. Niejednokrotnie o czasie pracy decyduje przynależność do tego, a nie innego wydziału.

Również nie jest ustalone czy w soboty obowiązuje krótszy dzień

(Dokończenie na str. 5.)

LITERATURA / SZTUKA / KULTURA

O obopólne zrozumienie się twórców i „konsumentów" sztuki malarskiej

OD REDAKCJI:

Ostatnia wystawa malarska w Katowicach, na której ujrzeliśmy prace współczesnych plastyków polskich hołdujących najbardziej nowoczesnym prądom w sztuce spowodowała wzrost zainteresowania nowoczesnym malarstwem i jego dążeniami. Wywiązała się dyskusja w której reprezentowane są dwa obozy: zwo[illegible]nników i przeciwników.

Zwolennicy wysuwają jako swój [a]rgument prawo do takiej twórczoś[ci] jaka im najbardziej odpowiada, przeciwnicy operują argumentem, [illegible]z częściej sztuka ta jest niezrozumiała dla mas. Wydaje się, że jedni i drudzy mają rację. Istnieje jednak nadzieja, że porozumienie jest możliwe, a to przez uniknięcie niebezpieczeństwa mistyfikacji artystycznych i maskowanie beztalencia malowaniem „pod kubistów i surrealistów" z wiecznym powoły[illegible] [illegible]enie „szerokich m[illegible] [illegible] przyswajania im umiejętności pa[t]rzenia na obraz i rozumienia go.

[illegible] zamieszczamy wypowiedź [illegible] naszych Czytelniczek otrzu[illegible] swego c[illegible] wystawy malarskiej [illegible] „Czarnej Kawy" u plastyków katowickich, gdzie poruszono konflikt wyżej wspomniany.

Wydaje się nam, że trafne i inteligentne uwagi naszej Czytelniczki oraz wnioski autorki felietonu „Masy — to też ludzie" wskazują na możliwość porozumienia między zwolennikami i przeciwnikami nowych prądów w sztuce malarskiej. Przy okazji przypominamy artykuł „[illegible]wolucja czy eksperyment" zamieszczony w naszej kolumnie w dniu 2 marca.

Sądzimy, że wypowiedzi te zostaną wzbogacone dalszymi i przyczynią się do odnalezienia wspólnego stanowiska obydwu obozów, tak by stanowisko to nie wpływało [illegible] chęcenie plastyków - awan[illegible] tów do własnej twórczości i [illegible] pawało ich pogardą dla [illegible] rozumiejących sztuki [illegible] — [illegible]y z drugiej [illegible] styków za klan pomyleńców, a ich sztukę za „bohomazy" kwalifikujące ich autorów do zakładów leczniczo - poprawczych.

Sztuka nie może istnieć tylko [illegible] małej grupy wybrańców, ale też nie należy z góry przesądzać, [illegible] jej kierunki nigdy nie uzyskają większej ilości zwolenników. Trzeba obopólnie dążyć do porozumienia [i] zrozumienia: Twórcy powinni zrozumieć „konsumentów" sztuki, [a] „konsumenci" twórców i ich sztukę.

MUZO — OPAMIĘTAJ S[IĘ]

Powodem nikłej frekwencji [illegible] [wy]stawach obrazów nie jest oziębły stosunek Ślązaka do sztuki, ale niewłaściwe podejście do ich organizowania. Niestety organizatorzy [nie] zawsze zdają sobie sprawę z tego, że gwałtowny pęd nowoczesnego [malar]stwa spowodował, ze obok szczerych bojowników o nową formę, światło i barwę, znalazło się [illegible] pseudoplastyków, których [illegible] coraz więcej utrudnia [nie] tylko znawcom ale i samym artystom pociągnięcie granicy pomiędzy poważnym eksperymentem, a rafinowanym falsyfikatem. Falsyfikatów tych na każdej nowej wystawie katowickiej jest coraz więcej. A przecież jeżeli ciężko jest odróżnić prawdziwe dzieło sztuki szukającego [illegible] wej drogi artysty, w powodzi mało wartościowych albo wręcz oszukańczych tworów przygodnych malarzy — to jakże można wymagać od kochającego sztukę laika by to uczynił? Ten z konglomeratu przedstawionych mu obrazów wyciągał [illegible]

Tworzenie monopolu wystawowe[go] dla kierunku nowoczesnego malar[st]wa francuskiego przesądza powodzenie wystaw katowickich na ich niekorzyść. Zadanie organizatorów wystaw nacechowane być powinno chęcią zbliżenia się do duszy ludu śląskiego i zrozumienia jego potrzeb kulturalnych poprzez dopuszczenie do wystaw dzieł o kierunkach realistycznych, a poprzez regionalizm, wręcz naturalistycznych. Ludowi o wielo wiekowej kulturze nie można narzucać obcego kierunku sztuki drogą [r]ewolucji, ale należy mu dać okazję swobodnego zestawienia wszystkich reprezentowanych dróg i w[y]ciągnięcia właściwych wniosków. [illegible]

MASY — TO TEŻ LUDZIE

Trudno — stało się. Publiczność katowicka przegrała tym razem w walce z plastykami Po prostu Zw. Zawodowy Artystów Plastyków u[illegible] się i zdobył szturmem tę pozornie straconą pozycję wytrącając „masę", a raczej cały [illegible] prezentantów masy, z dostojnej obojętności wobec spraw sztuki, o czym zresztą wielokrotnie wspominaliśmy.

Stołki podczas ostatniej (tradycyjnej) Czarnej Kawy trzeba było zdobywać także szturmem. Doszło do tego, że wielu entuzjastów, chłonę[ło] ten szlachetny, wysokogatunkowy napój wraz z prelekcją i gorącą dyskusją w stanie stojącym.

Doskonały prelegent, znany malarz pan Konstanty Mackiewicz (Łódź) dowiódł, że mówiąc o sztuce nie trzeba koniecznie przywdziewać koturny i stroić [się] na wysokie [illegible]. To co usłyszeliśmy, było poda[ne] w sposób lekki, pełen polotu, dowcipny i kształcący zarazem. Właśnie tego typu prelegenci-gawędziarze są powołani do popularyzacji sztuki i bezpośrednich kontaktów z publicznością. Nic dziwnego więc, że oddźwięk był bardzo żywy.

AWANGARDA I MY

Ponieważ „czarna kawa" odbywała się jeszcze na tle prac malarzy-awangardzistów, więc większość dyskutujących nawiązując do prelekcji, dawała wyraz niepokojowi o dalsze losy tego dalekiego dla szarego człowieka kierunku sztuki. Z treści wypowiedzi wynika, że:

1. obrazy surrealistów nie dają żadnego zadowolenia i odpoczynku człowiekowi pracy i nie odzwier[illegible] względem prze[illegible]ywujący[illegible] się w współczesnej nam epoce.

2 [illegible]ów jest eksperymentem, wobec tego [illegible] powodu pokazywać tych [illegible] zonych w kuchni" [illegible] wi, a raczej przyjść z czymś konkretnym, gotowym.

3. ten rodzaj sztuki jest raz na zawsze zamknięty przed ogółem i [bez] specjalnego klucza najzupełniej [illegible]

DLA KAŻDEGO — COŚ PIĘKNEGO —

Klucz czy sposób do rozwiązania sytuacji postarał się dać w końcowej wypowiedzi prelegent. Między publicznością a plastykami trwa nieustający konflikt — stwierdził p. Mackiewicz — część społeczeństwa bowiem uzurpuje sobie prawo do kierowania duszami artystów. Sztuką zaś nie można kierować, ani jej [illegible]ego narzucać. Można jej co najwyżej stworzyć odpowiednio korzystne warunki a [illegible] dać jej wolność.

W niezmierzonym bogactwie kierunków malarskich i szkół, w galerii dzieł mistrzów wszystkich epok, — każdy może znaleźć coś dla siebie niech więc nie zmusza do przyjęcia kierunku sztuki mu obcej — Popierając [illegible] swój ulubiony rodzaj malarstwa, niechaj nie zwalcza pewnych koncepcyj tylko dlatego, że ich nie rozumie Inaczej może się zdarzyć tak, jak z tym jegomościem, który zwiedzając wystawę prac surrealistów oświadczył kategorycznie: — „nic dziwnego, ze Ameryka [illegible] chce nam udzielić pomocy skoro [u]prawiamy taką sztukę..." —

Powiedzenie — sztuka dla [illegible] jest właściwie paradoksem, — według zdania prelegenta — bo przecież [illegible] ludzie, o różnym stopniu [illegible] inteligencji [illegible]bierania pewnych [illegible]

Bezsprzecznie wielu uczestnikom ostatniej „sobótki" u plastyków, — obarczonym umiłowaniem sztuki, — spadnie ciężar z serca. Skoro nie [illegible] wcale, abyśmy kochali i rozumieli surrealistów, czy innych burzycieli starych porządków, kochajmy więc — każdy sobie, wybrany kierunek, twórcę czy dziedzinę sztuki.

Mówiąc zaś o powszechności sztuki zakończmy pięknie wraz z prelegentem: „społeczeństwo musi szumieć sztuką..." MARIA PODOLSKA

Marcinowa

„Dobry wieczór, pani Marcinowa!"

„Jaka ta tam pani. Marcinowa, odpowiedzialna praczka jezdem, a nie [illegible] tam paniusia, podszyta wia[illegible]. Siadajcie Kulikowa bo pew[illegible]s nogi bolą od stania za tym straganem. Chociaż moja praca ciężka może, ale tak nie uziębnę, jak [w]y. Tu ciepło, zagrzejcie się".

Marcinowa zabrała się z powrotem do swej pracy. Pochylona nad balią, słuchała cierpliwie długich, jak zwykle, wywodów przekupki [illegible]zekała na Komisję cen[illegible]wą. „Bo to ani zarobić nie moż[na] ani innego towaru trzymać po[za] zgłoszonym. Ciężko jest żyć, a tu chłop ostatni grosz wyciągnie na wódkę. Dobrze, że chociaż dzieci odchowane. A cóż tam z waszą Magdzią?"

— „Siedzi toto u koleżanki i kuje z każdym dniem coraz to biedsze. Ubzdurało się temu, że zostanie nauczycielką. — Nie chce tak ciężko pracować, jak babcia — mówi. Zresztą i zdrowia nie ma po matce, jak wiecie za Niemca umarła na [illegible] Ostatni grosz oddaję żeby ulżyć temu niebożątku. Haruję ciężko, ale już sił coraz mniej, moja Kulikowa, a klejentki wymagalne, [illegible]ie doprać, nie zapłacą".

— „Tak, tak, klejentki wymagal[ne] — powtórzyła, jak echo Kulikowa i pomyślała, jak to jej się dziś nie udało sprzedać fałszowanego [illegible]

— Rozmowa toczyła się dalej [w]śród kłębów pary i monotonnego odgłosu tartej na pralce bielizny. Mo[głaby] przeciągnęła by się do późnego wieczora, ale przerwała ją wnuczka Marcinowej Magdzia. Wpadła, [jak b]omba na poddasze, uścisnęła babkę na powitanie, dygnęła grzecznie przed Kulikową i usunęła [illegible]ieniem ulgi na swoje żelazne łóżko.

— „Pewnie Magdzia chce odpo[illegible] powstała [illegible] [illegible]nąwszy „Do[illegible]

— „Nie cierpię tej baby" — odezwała się Magdzia. Jest dla mnie uosobieniem brudu i kłamstwa Mó[wi] stale o sobie, zawsze narzeka, a powodzi jej się doskonale. Nie tak, jak tobie, babciu, chociaż jesteś chodzącą czystością".

„Cóż robić, moje dziecko, taki mój los. Widocznie całe zycie spędzę na praniu. Do handlu nie mam smykałki".

„Tak bym ci chciała ulżyć, bab[ciu] [illegible] tu, pomyśl, jeszcze całe trzy lata przede mną. Żeby chociaż ojciec wrócił. Coś długo milczy po [illegible] ostatnim liście".

— Marcinowa otarła ukradkiem cisnące się jej do oczu łzy. Zauważyła to Magdzia i głęboko westchnęła. Jakże inaczej ułożyło by się ich życie, gdyby ojciec wrócił...

Tymczasem Marcinowa pogrążyła [si]ę w swoich myślach. W pamięci jej stanął, jak żywy, Janek, jej ukochany jedynak. Ile trudu, ile nieprzespanych nocy, ile ciężkich dni, spędzonych nad balią, kosztowało ją wychowanie tego żywego i zdolnego chłopca. Skończył szkołę, dostał pracę, ożenił się. Zaledwie kilka lat żył po ludzku, a tu wybuchła wojna Wyjechał w pierwszych dniach i dotąd nie wrócił. Pisał wprawdzie do matki i do córki, ale z powrotem do kraju nie spieszył się. Wiadomość [o] śmierci żony musiała nim silnie wstrząsnąć. Może dlatego nie chciał wracać? Pisała Magdzia, bo Marci[no]wej trudno było zebrać myśli i [u]jąć pióro do spracowanej ręki Listy jej były pełne uczucia i prośby w jego zaś listach wyczytywały o[ne] [illegible] wielką tęsknotę za Ojczyzną i rodziną.

Miłość Marcinowej do syna wzm[og]ła się jeszcze przez lata rozłąki i stała się jej gwiazdą przewodnią [we] wszelkich poczynaniach. Część tej miłości przelała Marcinowa na Mag[dzię] [illegible] wnuczki tak ciężko pracując, nie dosypiając [illegible] gnąc przygarbione plecy nad balią. Czuła jednak, że siły ją [opusz]czają. Zmęczenie dawało o sobie [znać o]ciężałością członków. Jeszcze kilka ruchów, a nogi odmówiły jej posłuszeństwa. Byłaby upadła, gdyby Magdzia w porę jej nie podtrzymała.

„Połóż się, babuniu, to już północ". — Pomogła rozebrać się starej kobiecie, zgasiła światło i w izdebce na poddaszu zapanował [illegible]

Jest niedziela. Marcinowa odświętnie, czyściutko ubrana, idzie [illegible]er. Tak jakoś pięknie i jasno tej niedzieli. Na świecie wiosna, słychać świergot ptasząt. W duszy Marcinowej też panuje wiosna, jakieś rad[os]ne oczekiwanie...

Na ulicach zbierają się tłumy ludzi. Wszyscy z uśmiechniętymi twarzami, [illegible]wczęta niosą naręcza kwiatów, z oddali słychać jakieś pieśni. [Ot]o zbliża się pochód, a nad głowami ludzi powiewają chorągwie, setki chorągwi. W takt wojskowej orkiestry kroczą zwartym szykiem młodzi mężczyźni, a między nimi [illegible] w pierwszych szeregach Janek jej Janek! Ma rozwiane, jasne włosy otacza go jakaś światłość. Janek śpiewa. I teraz Marcinowa już wie [illegible] to pieśń. Toż to jej ukochana „Czerwony sztandar". „A kolor jego jest czerwony, bo na nim robotnicza krew" — śpiewa z nimi ta[kże] Marcinowa, wpatrując się w piękną twarz Janka, chce go ściągnąć wzrokiem. Wreszcie woła gło[śno] „Janku, Janku-". Ale Janek nie słyszy. Kroczy naprzód z podniesioną głową, trzyma mocno swój [sztan]dar, przyciska go do serca, a [z o]czu jego płyną łzy szczęścia.

„Janku, Janku" — woła [te]raz Marcinowa, wpatrzona we wspaniałą postać swego syna i... budzi [się ze snu].

...Nazajutrz rano listonosz [przy]niósł wiadomość o powrocie Janka do kraju [illegible]

RYSZARD BUKOWSKI

Jak słuchać muzyki?

II

W numerze poprzednim rozmawialiśmy, na temat potrzeby wychowania naszego społeczeństwa w muzyce. Określiliśmy muzykę jako [illegible] która wyraża pewną myśl [za po]mocą dźwięków. Pod koniec tego odcinka zapowiedziałem, że [illegible] poświęcę czynnikom skła[dowym] utworu muzycznego. Prosi[łem] Was, Drodzy Czytelnicy, ażebyście się sami zastanowili nad tym pytaniem. Na pewno niewielu tylko dokonało tej próby... Nie jest to takie proste.

Zacznijmy od porównania! Kiedy patrzymy np. na dzieło malarskie — jakie elementy składają się na jego całość? A więc przede wszystkim kolor (jeden względnie kilka), miej[sca] jasne i ciemne (światło-cień), [illegible] kształty, przypominające otaczające nas przedmioty martwe bądź żywe, mniejsze i większe płaszczyzny — wreszcie rozplanowanie całości na coś co jest pierwszopla[nowe] (główne) i co stanowi je[dynie] plan drugi (tło). Wszystko to ujęte jest [w] taką czy inną ramę, określającą wielkość obrazu. Czy możemy dokonać analogicznego roz[bioru] (analizy) dzieła muzycznego? Z pewnością tak! Przede wszystkim posłuchajmy dowolnego utworu [illegible] marsza, granego przez orkiestrę, albo piosenki, śpiewanej chó[rem] [illegible] towarzyszeniem jakiegoś instrumentu. Co nam się „rzuci" [w] uszy? Nie wszystkie dźwięki są [jed]nakowe co do wysokości: są dźwięki wyższe i niższe. Zestawienie różnych co do wysokości dźwięków następujących po sobie tworzy tzw. myśl muzyczną, którą możnaby określić niefachowo: melodia. Te! to właśnie melodii każdy z nas doszukuje się w utworze i te właśnie melodie podśpiewuje sobie, jeśli mu się ona spodoba. Nic dziwnego. Jest ona najłatwiej uchwytnym elementem w muzyce. Ale są i inne elementy. Proszę zwrócić uwagę na to, że dźwięki można grać wzgl. śpiewać ciszej lub głośniej. Mamy tu tzw siłę dźwięku, którą nazywamy w języku fachowym dynamiką. I w mowie polo[wie] [illegible] dwa czynniki występują z jednakową wyrazistością. Przecież [nie do] pomyślenia byłaby mowa [illegible] oparta tylko na jednym wyra[zie] [po]wtarzanym bez zniżania względnie podwyższania wysokości dźwięku, [bez] zmiany siły z jaką się go wymawia. Proszę spróbować mówić zdanie jednakowym głosem od początku do końca — a przekonamy [się], [ż]e straci połowę przynajmniej ze swojej sugestywnej wartości To sa[mo] zjawisko zachodzi i w muzyce. Idziemy jednak dalej!

Słuchając dowolnego utworu zauważymy z pewnością, że nie wszystkie dźwięki trwają tą samą ilość czasu — innymi słowy są dźwięki [illegible] i krótsze, Zestawiając ze sobą dźwięki długie i krótkie wed[ług] pewnej stałej zasady, pewnej miary otrzymujemy tzw. rytm mu[zyczny] (dokładnie powiemy o rytmie w odcinku późniejszym). To jed[nak nie] wszystko! Dźwięki mogą następować po sobie prędko lub [w]olno. Czynnik ten nazywa się w muzyce, podobnie jak i w innych dziedzinach naszego życia, tempem (inaczej agogika. Wyraz „agogika" pochodzi od łacińskiego czasownika [illegible] spieszyć się itp.). Czy jednak wystarczą te czynniki, ażeby otrzymać utwór muzyczny? I tym [raze]m można zastosować porównanie czy, jeśli zestawimy obok siebie [illegible]e wyrazy i wymówimy je ze zmienną siłą i zmienną wysokością (tz. intonacją głosu) np. „słońce, chodzić, wiedza, zmęczony" — czy otrzymamy wówczas zdanie wyrażające jakąś myśl? Nie!! Dlaczego? Dlatego, że wyrazy te, jakkolwiek [o]sobna coś znaczą — razem jednak nie są od siebie w pewien sposób uzależnione — nie ma pomiędzy nimi żadnego związku myślowego. Podobnie i w muzyce dowolne zesta[wienie] [illegible] dźwięków nie zawsze można określić jako tzw. myśl muzyczną (melodię). Musi istnieć pomiędzy [nimi] pewna zależność. Dźwięki te [muszą] do siebie dążyć. O tej tzw. [ar]chitekturze muzycznej w odcinku [illegible]

W CZTERY OCZY

Głosujemy „przeciw"!

Stołeczna Rada Narodowa znowu spowodowała wrzawę publiczną. Tym razem chodzi nie o nowy podatek na przedmioty rzekomego luksusu lecz o pochopną zmianę dotychczasowych nazw wielu ulic warszawskich, nazw starych, symbolicznych i historycznych, ilustrujących rozwój miasta oraz charakteryzujących narastające minione epoki w jego dziejach. Sprawa wdarła się na łamy prasy i nabiera coraz bardziej posmaku skandalu od strony [illegible] czego. Okazuje się [illegible] u. ojciec nie zawsze okazuje spodziewany zdrowy rozsądek i troskliwość.

Okazuje się dalej, że poczucie taktu i umiaru oraz inteligencja jednostek wcale nie sumuje się w ciele zbiorowym, to znaczy, że może się zdarzyć, iż ciało zbiorowe szybciej [illegible] przesadę, któr[illegible] [illegible] mówiąc — za przeczeniem taktu i umiaru ludzi inteligencji jednostki. Już się zdarzyło, że przy pierwszym paroksyźmie gorliwości w dziedzinie zmiany nazw ulic pominięto postać bohatera narodowego Jugosławii, marszałka Tito i ochrzczono jedną z central[illegible] [illegible]c Warszawy bez[illegible] [illegible] mówiącą na[illegible] [illegible]y Młodzieży Jugosłowiańskiej. Prasa stołeczna prze[illegible]aziła się, gdyż nie jest wobec tego rzeczą niemożliwą nazwanie jakiejś innej ulicy nazwą: „Litwo, [illegible] moja, ty jesteś jak zdrowie". [illegible] dzono więc nazwy, które nie [illegible] nazwy zwłaszcza [illegible] nie mają być czy już zostały skasowane nazwy ulic Krucza, Królewska, Żelazna, Smolna, Złota, Litewska, Nalewki, Nowy Zjazd itd.

Jakoś nikt ze stołecznej Rady Narodowej nie uświadomił sobie przy[illegible]rego zbiegu okoliczności że ulice wymienione zniszczyli Niemcy, arcyfaszyści i arcybarbarzyńcy, [illegible] teraz [illegible] „Nowiny Literackie" ex [illegible] re zmiany nazw ulic. Brak zrozumienia dla sensu i wymowy historycznej starych nazw starych ulic dowodzi braku sentymentu dla miasta, nad którym sprawuje się moralną opiekę, [illegible] również braku [illegible] koleń minionych [illegible] które o[illegible] [illegible] urodzą się na dawn[illegible] [illegible]czej, Żelaznej, Złotej, [illegible] [illegible] z procesie beztros[illegible] kiej likwidacji historii stolicy [illegible]ment zapewne niesu[illegible] [illegible] tysiecznych rzesz [illegible] szawiaków, którzy powrócili z tułaczki popowstaniowej natychmiast po wyzwoleniu Warszawy z jedyną [illegible] pragnieniem, zrodzonym [illegible] głębi gorącego lecz rogatego serca — jak najszybszej odbudowy z gruzó[illegible] właśnie tej jedynej na świecie, un[illegible] [illegible] ulicy Kruczej, Żelaznej, Złotej i Królewskiej.

* * *

[illegible]

Na Grzybowie padli zabici w wielkiej demonstracji socjalistycznej w tymże roku.

Na Żelaznej policja użyła broni przeciw demonstrantom w roku 1918. Czerwone sztandary [illegible]no.

Na Królewskiej zniszczono przy pomocy „butelki" czołg niemiecki [illegible] roku 1944.

[illegible]szystko nic panom nie [illegible]

* * *

— Tatusiu, co tu piszą, że na jakiejś ulicy Żelaznej odbywały się [illegible] robotnicze, że pod [illegible] „[illegible]" wybuchła strzelanina z carską policją. Gdzie [illegible]a ta Żelazna? Czy za karę [illegible]la policja nazwę u[illegible]y?

— [illegible]mie i do siebie. Ten dziadek co zas[illegible]ywał w stołecznej Radzie Narodowej, to taki najmądrzejszy nie był. Dziwny z nie go patriota...

* * *

Stolica nie jest wyłączną własnością Stołecznej Rady Narodowej. Jest własnością całego narodu. I dlatego my tu z głębi kraju [illegible]kę, głosując „przeciw".

Dysponujemy jedynym argumen[illegible] moralnym, tym mianowicie, że nie chcemy przykrego widowiska ze zmianą nazw ulic, przypominającego nienawiść okupanta do stolicy, nienawiść usiłującą [illegible] pomocą [illegible]nej zmiany nazw ulic unicestwić starą Warszawę i jej historię na [illegible] Uhrdeutsche Stadt Warschau.

Nowe polskie nazwy dajcie obywatele radni, nowym pięknym ulicom, które sami wybudujecie [illegible] dziw kraju i pożytek starej, a znanej Warszawy.

JAN PIESS

Słoneczne blaski i cienie Zakopanego

Tatry skąpane są w słońcu, które po długich tygodniach prawdziwie jesiennej pogody objęło wreszcie panowanie nad ziemią. Gdy w miastach śląsko-dąbrowskich giną już chyba ostatnie ślady deszczowej zimy tu blaski słoneczne grają barwami na zboczach Tatr, pokrytych dość jeszcze grubą powłoką śniegu. Pogoda jest naprawdę wspaniała. [illegible] też dziwnego, że Zakopane roi się od gości. Jak widać mimo istnienia na zachodzie licznych uzdrowisk, nieraz [illegible]ższających Zakopane urządzeniami [illegible] [illegible]e straciło ono ze swej popular[illegible] [illegible] przeciwnie obecnie [illegible]wuje się pewien nawrót do dawnej świetności tego naprawdę wspaniałego pod wielu względami ośrodka uzdrowiskowego, wypoczynkowego [illegible] sportów zimowych.

JAK ZWYKLE CHODZI O CENY

Słoneczne blaski marcowego słońca, które tak szybko działa na nasze twarze, zmieniając ich kolor na barwę miedzi, nie rozjaśniają jednak cieniów, rysujących [illegible] tu i ówdzie. Bo i cóż. Przecież Zakopane, jak każde szanujące się uzdrowisko nie jest wolne od złych nawyków ich stałych mieszkańców. Widać to na każdym kroku. Wejdźmy do pierwszego z brzegu sklepu. Chodzi nam o nabycie zwykłych okularów ochronnych. Za najzwyklejsze okulary z ciemnego szkła żąda się tu 2500 zł., a gdy wyrażamy zdziwienie kupiec oświadcza nam spokojnie, że przecież istnieją okulary ochronne które kosztują 8500 złotych. No naturalnie, że i takie okulary istnieją, ale w jakiej to stoi proporcji do zarobku np. pracownika kolejowego, który jak mieliśmy się możność przekonać podczas ostatniej wycieczki prasowej, zorganizowanej przez Ministerstwo Komunikacji, wykonując odpowiedzialną funkcję jako fachowiec w warsztatach kolejowych, zarabia niewiele powyżej 6-ciu tysięcy złotych.

Nie tylko w tej dziedzinie istnieją powiedzmy pewne „przerosty". Również bowiem [illegible] sportów zimowych jakikolwiek sprzęt sportowy [illegible] postaci nart, kijków, czy swetrów jest o wiele droższy niż w przeciętnym innym mieście, dajmy na to w Krakowie lub Katowicach.

Tak np. [illegible] tu [illegible] w cenie dopiero od 6 tysięcy [illegible] wzwyż, gdy natomiast za tę [illegible] kwotę w Katowicach, choćby [illegible] znanym „Sporcie" otrzymamy kompletnie wyposażone narty z no[illegible] i modnymi, metalowymi kijkami. [illegible] wszystko. W Zakopanem kupcy niechętnie zaopatrują swe sklepy [illegible] towary, których cena ustalona [illegible] z góry, przy niskiej marży zarobkowej. Dlatego też cukier nabywać można niemal tylko w spółdzielni, która na szczę[illegible] istnieje tu od dłuższego czasu i prosperuje całkiem dobrze. Górale, zgodnie z tradycją, kultywowaną troskliwie [illegible]skim ośrodku, traktują ceprów jako naiwniaczków, na których przy każdej okazji należy się „odegrać". Za przejazd dorożką lub sankami z dworca kolejowego do pensjonatu znajdującego się w odległości kilometra „śpiewają" od razu ponad 1000 złotych, by wreszcie jechać za 500 lub 300 zł. To zamiłowanie górali do wysokich tonów powodują często sami kuracjusze, stosownie do staropolskiej zasady „zastaw [illegible] postaw się...".

LINIA PODZIAŁU...

[illegible] jednym z tych licznych w Polsce „kurortów", w któ[illegible] a zaobserwować [illegible] naszym społeczeńst[illegible] linię podziału. Na tych, którzy jakkolwiek niewiele pracują mogą so[illegible] [illegible]zwolić na duże wydatki i tych, którzy wiele pracują, ale w zamian mogą sobie pozwolić zaledwie [illegible]

(Dokończenie na [illegible])

Jaki jest czas pracy?

(Dokończenie ze str. 3)

pracy czy nie. Ta sprawa nawet w resortach państwowych nie jest uregulowana. Jedne urzędy respektują tak zwaną angielską sobotę, inne zaś nie.

Czas pracy jest jednym z najistotniejszych zagadnień stosunku służbowego czy umownego. Należałoby więc tę sprawę należycie uregulo[illegible]

Pomarańcze dla świata pracy

WARSZAWA (PAP). — W dniu 10 bm. wieczorem przybył do Gdy[illegible] statek polski „Lewant" z ładunkiem [illegible] pomarańczy palestyńskich, zakupionych przez Państwową Centralę Handlową. Pierwsze wagony załadowane będą w piątek i oczekiwane są w poszczególnych miastach na początku przyszłego tygodnia.

Opracowany został szczegółowy rozdzielnik, który przewiduje że pomarańcze rozprowadzane będą w zasadzie przez 260 terenowych hurtowni spożywczo - przemysłowych PCH, z prawem pierwszeństwa zakupu dla związków zawodowych i spółdzielni zamkniętych. Z ogólnej ilości wydzielono 130 ton dla rozprowadzenia przez sieć powszechnych [illegible] towarowych, po [illegible] spółdzielni zamkniętych przemysłu węglowego i hutniczego oraz 10 ton dla spółdzielni wojskowych.

PRZEGLĄD PRASY

W walce o zdrowie młodzieży

Miesięcznik „Płomienie" wydawany przez Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej zamieszcza artykuł pt. „W walce o zdrowie młodzieży akademickiej", w którym [illegible] Wiesław Święcki [illegible] warunki zdrowotne studiującej Młodzieży. W artykule tym m. in. [illegible]tamy.

„Czy organizatorzy tygodni [illegible]demickich i tygodni przeciwgruźliczych wiedzą, że np. na Politechnice Śląskiej ok. 15 proc. ogółu studentów chorych jest na gruźlicę, z czego ok. 8 proc. na gruźlicę wnękową?

Czy towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych wie, że oprócz tego 37,5 proc. ogółu studentów jest zagrożonych gruźlicą (wykazuje zmiany gruźlicze płuc), która przy obecnych warunkach bytowania, może w każdej chwili przejść w stan czynny?

Czy Polski Czerwony Krzyż wie, że dotacje Ministerstwa Oświaty na pomoc lekarską dla studentów nie wystarczają na zakup najpotrzebniejszych lekarstw?"

Przytoczone powyżej tragiczne cy[illegible] [illegible] zdrowotnego studentów — pisze dalej [illegible] [illegible]a podstawie rentgenologicz[illegible]

Dlatego też ZNMS wysunął żądanie, aby w trosce o zdrowie młodzieży akademickiej wejrzano bacznie w te sprawy.

TYDZIEŃ ROBOTNIKA

Emil Zoos

ŻART SAMUELA THORTONA

„Piękna pogoda" — rzucił, aby coś powiedzieć. Skinęła głową bez słowa.

„Wyjeżdżasz dziś?"

„Oczywiście."

„Ja pozostanę jakiś czas tutaj."

„Tak będzie najlepiej." Rozmowa nie kleiła się. Morley czuł się trochę zażenowany, Aniela zaś była najwidoczniej zdenerwowana. Skończywszy się ubierać, poprawiła włosy i skierowała się ku drzwiom. Nagle zatrzymała się jakby tchnięta jakąś myślą, podeszła prędko do Morleya i pocałowała go serdecznie.

„Jesteś bardzo miły chłopiec" — powiedziała miękko. „Szkoda, że..." Nim zdołał ochłonąć ze zdziwienia, już jej nie było.

Gangsterzy powitali swego „szefa" z oznakami szacunku. Morley od razu zauważył, że stosunek tych obieżyświatów do niego zmienił się od wczoraj zasadniczo. Noc spędzona z Anielą zrobiła swoje. Postanowił utwierdzić bandę w przekonaniu, że groźny Dent jest w dalszym ciągu ich wodzem.

„Skończył się już mój urlop" — powiedział, gdy zasiedli wszyscy do śniadania. „Od dzisiaj ja obejmuję znowu komendę. Dziękuję wam, chłopcy, za wszystko a przede wszystkim tobie Kesling." Ogromny Kanadyjczyk poczerwieniał z ukontentowania.

„Robiliśmy co było w [illegible] [illegible]y szefie" — powiedział skromnie.

„All right. Dobrze [illegible]li! Ale czeka nas teraz nowa ciekawa robota. Czerkasow zaraz po śniadaniu pojedzie z Anielą. Dałem już jej odpowiednie instrukcje. Ty, Kesling" — zwrócił się do olbrzyma — „zabierzesz ze sobą Korta. Wyruszysz autem Hartmana do „Pieszczocha". Dobierzecie sobie razem z nim najlepszych ludzi, przygotujecie broń i amunicję. Niech wszystkie wozy będą w pogotowiu. Szykuje się grubsza robota. Czekajcie ode mnie wiadomości. Przyślijcie mi tu do pomocy grubego Benta."

„A ty, szefie? Nie pojedziesz do Baronowej?" — spytał Kesling. Morley machnął ręką.

„Niech djabli porwą „baronową." Nie mam teraz czasu na wypoczynek. Na razie posiedzę jeszcze trochę u Hartmana, a potem zobaczymy."

„Czy to aby bezpieczne?" — pokręcił głową Czerkasow.

„Damy sobie jakoś radę. Prawda, Bill?" — zwrócił się Morley do farmera. Hartman skinął głową z uśmiechem.

„Rozumie się. Mamy tutaj przecież parę dobrych coltów i przyzwyczailiśmy się nie marnować naboi."

„No, widzicie!" — zaśmiał się Morley. „Nie potrzebujecie się o mnie obawiać. A zresztą nie sądzę, aby tutaj zawitał ktoś nieproszony."

„Śpieszcie się, chłopcy! Musimy korzystać z dobrej pogody" — powiedziała Aniela.

Śniadanie upłynęło w pogodnym nastroju. Gangsterzy wyzbyli się ostatecznie wszelkich podejrzeń co do swego szefa i węsząc już w powietrzu jakąś zyskowną „robotę", byli jak najlepszej myśli. Ze swej strony Morley cieszył się nadzieją, że się wreszcie pozbędzie tych drabów i będzie się mógł swobodnie poruszać. Był zadowolony z siebie. Wydawało mu się, że rolę „szefa" odegrał wcale nieźle. Jedynie Aniela była niespokojna. Nie wiedziała czy ten przystojny chłopiec dotrzyma umowy i czy przed czasem nie wycofa się z gry. A poza tym po nocy spędzonej z Morleyem poczuła jakąś dziwną niechęć do Denta. Miała już właściwie dosyć tego despotycznego, okrutnego bandyty, który na każdym kroku podkreślał, że jest jego niewolnicą.

Gangsterzy dość hałaśliwie zaczęli wstawać od stołu.

„No, to jedziemy" — powiedział Kesling, zwracając się do Anieli. „Pilnuj tu dobrze naszego szefa Hartman."

„Bądź spokojny" — mruknął farmer niechętnie. Od dawna nie lubiał olbrzymiego Kanadyjczyka i zawsze go drażnił ten trochę protekcjonalny ton. Harry Kort wyszedł zobaczyć czy oba auta są już gotowe do drogi. Czerkasow pakował starannie swój neseser, z którym się nigdy w podróży nie rozstawał.

„Wozy w porządku" — oznajmił Kort, wróciwszy po chwili. „Możemy jechać." Wszyscy wyszli do sieni. Morley pomógł ubrać się Anieli.

„Chodź" — powiedziała półgłosem. „Mam ci jeszcze coś powiedzieć." Morley posłusznie pozwolił się poprowadzić w głąb szerokiej ocienionej drzewami alei.

„Czy pamiętasz naszą umowę?" — spytała dziewczyna. Skinął głową w milczeniu.

„Słuchaj" — powiedziała z naciskiem. „Jeżeliby się cała ta historia wydała przed czasem, nie pożyjesz długo. Pamiętaj dobrze o tym, że Dent znajdzie cię wszędzie. Jeśli go zdradzisz, zginiesz!"

„Bądź spokojna. Będę ci posłuszny" — mruknął Morley. „Sama przecież wiesz, że nie mam innego wyjścia."

„To dobrze, jesteś rozsądny. Teraz już spokojnie będą mogła odjechać." Wrócili przed ganek i Aniela usadowiła się w wozie Keslinga. Olbrzymi Kanadyjczyk był bardzo rad z towarzystwa pięknej dziewczyny. Czerkasow i Kort wsiedli do Forda Hartmana.

„Bywaj, szefie!" — zawołali poprzez warkot motoru. „Zobaczymy się niedługo."

Przygotowania do wystawy „Wiosna Ludów"

KRAKÓW (k) W ramach uroczystości, które odbędą się w Krakowie w związku z rocznicą wydarzeń „Wiosny Ludów" w dniu 26 kwietnia br. urządzona zostanie w zabytkowym budynku Muzeum Historycznego m. Krakowa, przy ul. Św. Jana niezwykle bogata i interesująca wystawa pamiątek. [illegible] walk ludu polskiego o wolność i demokrację w okresie 1846 - 8.

Przygotowania do wystawy są w toku. Komitet organizacyjny złożony ze znanych historyków dąży do podkreślenia w ramach wystawy momentów ruchów wolnościowych i społecznych epoki „Wiosny ludów" zwłaszcza w odniesieniu do klasy robotniczej i młodzieży.

W chwili obecnej Zarząd Miejski przeprowadza remont i adaptacje sal muzealnych na cele wystawowe. Równocześnie dobiegają końca poszukiwania eksponatów w zbiorach, bibliotekach i archiwach tak w Krakowie, jak i w szeregu miast na prowincji. Szczególną atrakcją wystawy będzie wielka mapa świetlna, ilustrująca rozwój ruchów rewolucyjnych w Europie w Polsce. Artysta malarz prof. Wierciach przystąpił do wykonania monumentalnej dioramy historycznej, przedstawiającej na podstawie ścisłych danych naukowych walki na barykadach i bombardowanie Krakowa w dniu 26 kwietnia [illegible]

[illegible] pod kierunkiem artystycznym [illegible] Petry - Przybylskiej zespół lalek w strojach Gwardii Narodowej [illegible] powstańców z okresu Wiosny Ludów.

Z powiatu jasielskiego

Odprawa przewodniczących i sekretarzy Kół OM TUR-owych

JASŁO (G. J.) — W lokalu PK PPS w Jaśle odbyła się odprawa przew. i sekretarzy Kół OM TUR-owych, na której było reprezentowane 15 Kół. Przewodniczący PK tow. Betlej zagaił odprawę i wygłosił referat organizacyjny. Po referacie składane były sprawozdania z poszczególnych Kół przez tow. przewodniczących i sekretarzy.

Następnie instruktor PK tow. Grzesiak złożył sprawozdanie z odprawy wojewódzkiej, poruszając przede wszystkim sprawę powszechnej organizacji „Służba Polsce", sprawy spółdzielcze, sportowe i [illegible] wnętrzno-organizacyjne. Po ożywionej dyskusji, w której udział [illegible] li tow. tow.: Mędrek, Ochwat, [illegible] raiówna, Stefanik i inni — przewodniczący tow. Betlej zaapelował do zebranych, aby wracając do swych komórek organizacyjnych propagowali wśród członków [illegible] nieczność i potrzebę powszechnej organizacji „Służba Polsce", w której OM TUR-owcy powinni świecić przykładem.

Na zakończenie odśpiewano hymn OM TUR-owy.

Zebranie Koła Szkolnego OM TUR w Żmigrodzie

ŻMIGROD (G. J.). — W dniu 10 marca 1948 r. odbyło się zebranie Koła Szkolnego OM TUR przy Gimnazjum Gospodarstwa Wiejskiego w Żmigrodzie Nowym, pow. Jasło, przy udziale przew. KP tow. Betleja J. i instruktora KP tow. Grze[illegible]

Zebranie zagaił przew. tow. Kozicki Fr. oddając głos przew. K.P., który wygłosił referat o wkładzie młodzieży w odbudowę Polski Ludowej. Następnie omawiane były sprawy organizacyjne i sportowe.

Koło to, założone 6 II. br. liczyło 23 członków, dziś po miesiącu liczy 46 na 50 uczniów szkoły.

W pracy organizacyjnej, która dała tak duże owoce — wyróżnili się szczególnie tow. tow.. Durałówna Irena, Dublelówna Helena, Kozicki Franciszek, a przede wszystkim dyrektor tow. Nowak St., [illegible] ry dał najwięcej wkładu przy organizowaniu Koła.

Życzymy wszystkim Kołom szkolnym OM TUR pomyślnej pracy i tak szybkiego rozwoju, jakim może się poszczycić Koło przy Gimn. Gospod. Wiej. w Żmigrodzie.

Z Tarnowa

ZEBRANIE KOŁA ZAKŁADOWEGO „RUDY"

TARNÓW — Ostatnio odbyło się w Tarnowie [illegible] Zebranie Koła Zakładowego PPS „Rudy", przy udziale przedstawiciela PK PPS, towarzysza Babiarza. Ustępujący Zarząd złożył sprawozdanie z działalności całorocznej. Ilość członków w ciągu [illegible] szyła się o [illegible] Następnie tow. [illegible] referacie omówił sytuację gospodarczą i polityczną Polski i świata. Po dyskusji przystąpiono do wyboru nowego Zarządu. Odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" zakończono obrady.

Trzeci zjazd delegatów S D

KRAKÓW (yi). — W niedzielę odbył się w Krakowie trzeci Wojewódzki Zjazd Delegatów Okręgu Krakowskiego Stronnictwa Demokratycznego. Na zjeździe obecni byli wicemarszałek sejmu W. Barcikowski, posłowie Jodłowski, Radziwiłł, Wysocki i Tomczak, przedstawiciele władz wojska, stronnictw politycznych i związków zawodowych.

Przemówienia powitalne wygłosił tow. dr Pasenkiewicz, wojewoda krakowski, tow. dr Dobrowolski — prezydent miasta, tow. dr Drobner, przewodniczący WK PPS, oraz w imieniu PPR tow. sekretarz Lapot.

Po referacie wicemarszałka Barcikowskiego na temat sytuacji międzynarodowej i Planu Marshalla odbyła się po przerwie dalsza część obrad, poświęcona sprawozdaniom, dyskusji i wyborowi nowych władz Krakowskich Stronnictwa Demokratycznego.

KAŻDY PPS-owiec PRENUMERUJE „NAPRZÓD"

TARNÓW — Ostatnio odbyło się Walne Zebranie Koła PPS w „Mieszczance". W sprawozdaniu Zarządu podkreślono doskonałe wyniki jeśli idzie o kolportaż prasy socjalistycznej. Na 58 członków Koła rozchodzi się 50 egz. „Naprzodu".

Krótki referat wygłosił tow. Babiarz, podkreślając konieczność pogłębiania jednolitego frontu, który jest gwarancją utrzymania dotychczasowych zdobyczy i gwarancją lepszego jutra.

Następnie wybrano nowy Zarząd i odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" zakończono zebranie.

ZEBRANIE PPS W „KOPYCIARNI"

TARNÓW — Na odbytym ostatnio zebraniu Koła PPS w „Kopyciarni", po zagajeniu przez [illegible] łę, krótki referat o zagadnieniach aktualnych wygłosił tow. Babiarz. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja. Zebranie zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru".

Z odcinka produkcyjnego „Społem"

Fabryka soków i miodu sztucznego pracuje pełną parą

Placówki produkcyjne, przejęte przez „Społem" Okręgu krakowskiego, stosunkowo szybko, bo w pierwszych miesiącach 1945 roku dźwignęły się ze zniszczeń okupacyjnych o[illegible] wojennych i rozpoczynały produkcję. W ich rzędzie znajduje się także Fabryka Soków i Miodu [illegible]cznego w Krakowie na ul. Halickiej 1/11 (dawniej „Jakona"), któ[illegible] wydzierżawiona Związkowi Gospodarczemu „Społem" przez TZP (obecnie Główny Urząd Likwidacyjny) [illegible] oraz z częścią urządzeń technicznych, pozostałych po Niemcach — [illegible] w marcu 1945 roku rozpoczęła pracę. W następnych latach kotły parowe, niezbędne przy gotowaniu syropów i miodu, zakupiło „Społem" i obecnie 2/3 urządzeń produkcyjnych jest własnością Związku.

Inwestycje i włożona praca zadecydowały o rozwoju Fabryki, której obroty, preliminowane w roku 1947 na 26 milionów złotych, przekroczyły 82 miliony. Niewielka ta Fabryka społemowska, ścieśniona z konieczności w jednym budynku, produkuje obecnie miesięcznie około 25 ton miodu sztucznego i 20 ton syropów owocowych, które jakością biją wyroby innych wytwórni, których na terenie samego Krakowa jest siedem. Syropy zawierają 40 procent soku surowego i ponad 60 proc. cukru białego bez żadnych sztucznych domieszek. Miód sztuczny (podstawa produkcji jest tutaj również czysty cukier w 80 proc wchodzący w skład miodu) jest łatwo przyswajalny przez organizm, posiada duże wartości odżywcze i — co bardzo ważne, bardzo przystępną cenę dla świata pracy. Śląsk, Ziemie Zachodnie, Gdańsk — są najpoważniejszymi konsumentami miodu sztucznego. Pierwszą próbę eksportu zagranicznego była wysyłka około 30 ton miodu sztucznego do Palestyny w listopadzie ub. roku, o czym prasa donosiła w swoim czasie.

Przy zwiedzaniu Fabryki uderza niezwykle celowe wykorzystanie niemal każdego kąta, co jest wielkim plusem wobec szczupłości budynku, w którym mieści się sala produkcyjna z kotłami i filtrami, oraz małym laboratorium fabrycznym, pakownią, magazyny materiałów pomocniczych, surowców (soki surowe otrzymuje Fabryka z Tłoczni w Mszanie Dolnej, uruchomiona przy Octowni „Społem") oraz wyrobów gotowych itd.

Załoga fabryczna liczy 22 pracowników stałych, w tym 14 fizycznych a 8 umysłowych. Cyfra ta w okresie wzmożonej produkcji tj. w miesiącach letnich i jesiennych dochodzi do 50 osób, ponieważ przyjmuje się pracowników sezonowych. W rozmowach z pracownikami daje się odczuwać jeden zasadniczy, a tak obecnie charakterystyczny akcent, jakim jest silne przywiązanie do swego warsztatu pracy. Przewodniczący Rady Zakładowej tow. Piotr Piech, tutejszy dozorca, przyczynił się wydatnie do uratowania i zabezpieczenia majątku Fabryki w dniach przewrotu. Pracownica tow. Janina Grabjak, zatrudniona przy aparaturze do rozlewania soków w butelki, zapewnia z uśmiechem, że jej próby przerzucenia się do innego zawodu skończyły się powrotem do Fabryki, za którą tęskniła. Kotłowy tow. Kopczyński Adam od 7-miu lat trwa wiernie na swoim stanowisku. Tak pracownicy fizyczni jak i umysłowi podkreślają atmosferę serdecznego koleżeństwa w fabryce i współpracę Rady Zakładowej z kierownictwem. Kierownikiem Fabryki jest ob. Bu[illegible] Józef, kierownikiem technicznym mgr. Chuchro Daniel zaś majstrem technicznym ob. Moląg Bolesław.

A wychowanie spółdzielcze? Znowu szczupłość miejsca nie pozwala na intensywny rozwój świetlicy, ale na miesięcznych zebraniach pracowniczych są wygłaszane referaty na temat aktualnych zagadnień spółdzielczych, prócz pism codziennych prenumeruje się prasę spółdzielczą. Fabryka posiada również biblioteczkę z dziełami o tematyce spółdzielczej, fachowej i z zakresu beletrystyki.

Stacja Słomniki wciąż jeszcze w ciemnościach

SŁOMNIKI (sz) — Stacja kolejowa Słomniki, jedna z najruchliwszych na przestrzeni Kraków—Tunel, tonie w przysłowiowych „ciemnościach egipskich", mimo że samo miasto Słomniki oddalone od niej o 2 kilometry, już trzy lata temu zostało całkowicie zelektryfikowane.

Rok temu, na polecenie władz kolejowych ustawiono słupy na przeprowadzenie przewodów elektrycznych od transformatora do sta[illegible] [illegible] zaprowadzono instalacje elektryczne w budynkach stacyjnym, sygnalowym, zarządu odcinka drogowego i w budynku mieszkalnym dla pracowników PKP, lecz tylko na tym niestety zakończono sprawę, gdyż prąd od transformatora nie został przeprowadzony. Tymczasem stację, odcinek sygnałowy i drogowy, poczekalnię i bufet dla podróżnych zalegają ciemności rozpraszane gdzieniegdzie nikłym światełkiem małych lampek naftowych.

Rzecz prosta, że tego rodzaju warunki nie sprzyjają odpowiedzialnej pracy dyżurnych i blokowych [illegible] stacji, wywołują głośne wyrzekania podróżnych, a ponadto sprzyjają złodziejom, którzy w ciemnościach mają pełne ręce roboty.

Na stacji Słomniki położone są również olbrzymie magazyny towarowe, należące do Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, składowiska innych instytucji, jak również maszyny-betoniarki, które wkrótce rozpoczną pracę dzienną i nocną, i tym bardziej sprawy elektryfikacji stacji Słomniki nie wolno lekceważyć [illegible] załatwiać według reguły św. „Biurokracego". Zainteresowani mieszkańcy Słomnik apelują do DOKP [illegible] Krakowie, ażeby zarządziła niezwłocznie doprowadzenie prądu elektrycznego do stacji Słomniki.

Z ziemi miechowskiej

Walne zebranie MK PPS w Słomnikach

SŁOMNIKI (sz) W sali Sądu Grodzkiego w Słomnikach odbyło się Doroczne Zebranie Członków Miejscowego Komitetu PPS, któ[illegible] licznie i wysłuchali z zainteresowaniem sprawozdań z działalności komitetu, [illegible] czącego tow. Ciuśniaka Daniela, skarbnika tow. Stefańskiego Jana i tow. Sroczyńskiego Zdzisława. Z ramienia PK PPS w Miechowie udział w zebraniu wzięli tow. tow. Zdechlik Jan i Krzysztowczyk. Przewodniczył tow. Zdechlik.

[illegible] przemówieniach delegatów PK PPS i udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi, uchwalono preliminarz budżetowy [illegible] 1948 i dokonano wyboru nowego Zarządu z przewodniczącym tow. Cicirką Włodzimierzem, zastępcą przew. tow. Stefańskim Janem, skarbnikiem tow. Machnikiem Janem i sekretarzem tow. Gaździckim Kazimierzem na czele.

Na zakończenie obrad odśpiewano „Czerwony Sztandar".

Trzeba usunąć zniszczone czołgi niemieckie

MIECHÓW (sz) Na wszystkich drogach kołowych, przecinających powiat miechowski, napotkać [illegible] żna rozbite czołgi lub wraki s[illegible] chodów niemieckich, nadające się na złom do hut żelaznych. Nie wszędzie wprawdzie czołgi „zawalidrogi" tamują komunikację, lecz nasuwa się pytanie czy nie należałoby pobudzić zainteresowane zjednoczenia hut żelaznych w kraju do zorganizowania zwózki rdzewiejących i rozkręcanych przez [illegible] torów żelaza — czołgów [illegible] dów celem przetopienia ich na użyteczny materiał, tym bardziej, że rudę żelazną musimy sprowadzać z zagranicy.

Każdy Polak członkiem Ligi Lotniczej

Kupon konkursowy

	KUPON NR. 19 [illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
	[illegible]			
	[illegible]			
	ZZK Poznań — Wisła			
	[illegible]			
	ZBAKS — Warta			
	[illegible]			
	Polonia Bytom — Widzew			
	Zwierzyniecki — Chełmek			
	[illegible]			
10	Boruta Zgierz — ZZK Łódź			
11	[illegible]			
	Śląsk Świętochł. — Naprzód Lipiny			

Nazwisko i imię .... adres ....

.... Sprzedano znaczków olimp. po 20 zł ....

[illegible] .... [illegible]

Posiedzenie Woj. Rady Narodowej

Biuro Wojewódzkiej Rady Narodowej zawiadamia, że w dniach 18 i 19 marca b. r. o godzinie 10 [illegible] sali Miejskiej Rady Narodowej przy pl. W. W. Świętych odbędzie się plenarne posiedzenie Wojew. Rady Narodowej.

Z Sądu Apelacyjnego

KRAKÓW (S) Sąd Apelacyjny w Krakowie rozpatrywał cały szereg spraw o bójki na wsiach, powodem których są często bardzo błahe spory. Sąd Okręgowy w Rzeszowie skazał Pawła Hyptę z Urzejowic za pobicie Anny Kozak na 6 miesięcy więzienia i 1450 zł kosztów lekarskich.

Sąd Okręgowy w N. Sączu skazał Józefa Szczepanika za uderzenie motyką sąsiada na 1 rok więzienia z zaw. i zasądził powództwo cywilne w sumie 3,150 złotych.

Sąd Okręgowy w N Sączu skazał Jana Ordysia i Józefa Dziubka za ciężkie pobicie. I. Krzepy po 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem i zasądził powództwo cywilne w wysokości 4 tysięcy złotych.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie skazał Jana Stępienia i Jana Kaciçę za ciężkie pobicie Józefa Ślęzaka — pierwszego na 6 miesięcy więzienia i drugiego na 7 miesięcy więzienia.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie skazał Jana i Stanisława Sałatów za pobicie Borowiaka ze złamaniem kości - po 6 mies. więzienia.

Uprzejmość i kłopoty z walizką

KRAKÓW (k). — W sekretariacie Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego w Krakowie zgłosił się członek tego związku ob. Rokosz Antoni, który jadąc pociągiem na linii Kraków-Katowice, na prośbę nieznajomego pasażera pomógł mu w niesieniu bagażu i przy wyjściu z peronu mimo poszukiwań stracił z nim kontakt.

W posiadaniu ob. Rokosza znajduje się skutkiem tego walizka której właścicielem jest prawdopodobnie krakowianin, obecnie zamieszkały we Wrocławiu. Ob. Rokosz pragnie tą drogą powiadomić właściciela o miejscu przechowania zagubionej walizy.

Czyn ob. Rokosza, który dzięki swojej uprzejmości znalazł się przy bagażu w posiadaniu walizy nieznajomego i natychmiast rozpoczął po szukiwania jej właściciela — zasługuje na szczególne uznanie. Nie wątpimy że nieznajomy zgłosi się po swoją własność i uwolni ob. Rokosza od kłopotliwej sytuacji

Z sali sądowej

Sąd Okręgowy w Jaśle skazał za pobicie sąsiadów Jakuba Koguta na 6 miesięcy więzienia.

×

Sąd Okręgowy w Tarnowie skazał za pobicie kilku ludzi na zabawie Michała Zygułę na 8 miesięcy i Mariana Breczka na 10 miesięcy więzienia. Sąd Apelacyjny skazał Zygułę na 6 miesięcy więzienia, Ignacego Breczka na półtora roku, Stefana Dychtonia i Mariana Breczka po 10 miesięcy więzienia.

×

Sąd Okręgowy w Jaśle skazał Józefa Wielecha za pobicie J. Majka na 6 miesięcy więzienia.

Sąd Apelacyjny wyrok powyższy zatwierdził.

×

Sąd Okręgowy w Rzeszowie skazał Stanisława Pietruchę, szofera za prowadzenie samochodu z nadmierną szybkością, wskutek czego auto najechało na Tadeusza Sikorę, powodując uszkodzenie kręgosłupa — na 8 miesięcy więzienia. Sąd Apelacyjny wyrok powyższy zatwierdził.

Pogrzeb dr Kazimierza Piwarskiego

W dniu 7 lutego 1944 zmarł w Łowiczu dr. Kazimierz Piwarski kustosz biblioteki Narodowej, długoletni kustosz Biblioteki Jagiellońskiej, zasłużony bibliofil, znakomity uczony, członek - korespondent Polskiej Akademii Umiejętności, docent Uniwersytetu Warszawskiego.

Dr. Piwarski był synem Witolda Piwarskiego, pisarza — publicysty i znanego archeologa, wybitnego działacza robotniczego znanego z pierwszego procesu „Proletariatu".

Dr. Kazimierz Piwarski jako badacz dziejów książki i drukarstwa położył duże zasługi na tym polu i przyczynił się do wzbogacenia wiedzy w dziedzinie typografii i introligatorstwa.

W uznaniu jego zasług naukowych w myśl uchwały Rady Ministrów pogrzeb dr. Kazimierza Piwarskiego odbędzie się na koszt państwa.

Po ekshumacji zwłok w dniu 17 bm. w Łowiczu, zwłoki dr. Piwarskiego zostaną przewiezione do Krakowa. Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 20 b. m. na cmentarzu rakowickim. Wezmą w nim udział przedstawiciele Rządu, władz miejskich, świata nauki, sztuki, rzemiosła, introligatorzy, drukarze i pokrewne zawody, Zw. bibliotekarzy i archiwistów polskich, Zw. księgarzy oraz Tow. Miłośników Książki które zajęło się organizacją uroczystości żałobnych.

Uroczystości te poprzedzi akademia żałobna w piątek dnia 19 b. m. o godz 18 wieczorem w Auli Uniwers. Jagiellońskiego. W związku z pogrzebem dr. Kazimierza Piwarskiego w Bibljotece zostanie otwarta wystawa jego prac

Odprawa sekretarzy Komitetów PPS województwa krakowskiego

KRAKÓW (es). — Dnia 18 bm. odbyła się w Domu Partyjnym Wojewódzkiego Komitetu PPS w Krakowie odprawa sekretarzy powiatowych i miejskich PPS z terenu województwa. Odprawie przewodniczył sekretarz wojewódzki PPS, [illegible] Machno, uczestniczyli w [illegible] sekretarz Kubicki i Bo[illegible] kierownicy wydziałów sekretariatu WK PPS

Przedmiotem odprawy były aktualne zagadnienia pracy Komitetu Wojewódzkiego Omówiono w kolejności sprawy organizacji kół komunikacyjnych PPS, obejmujących towarzyszy naszej partii w kolejnictwie, w komunikacji samochodowej, poczcie, telegrafie i radiofonii, sprawy uczestnictwa towarzyszek partyjnych w ruchu kobiecym — społecznym i politycznym — skupiającym się w Lidze Kobiet, [illegible] zagadnienia wkładu członków partii w organizację ORMO, MO [illegible] organizacje uczestników zbrojnych z okupantem.

W toku odprawy poruszono również kwestie zwiększenia poczytności prasy partyjnej i rozpowszechnienia członkostwa spółdzielni wydawniczej „Wiedza" wśród towarzyszy partyjnych, jak również zagadnienia na odcinku wiejskim.

Omawiano także bieżące sprawy Komitetu na odcinku politycznym. Tow. sekretarz Kubicki i tow sekretarz Borek zreferowali kwestie związane z odbudową przemysłu współzawodnictwa pracy i ruchu zawodowego wzywając towarzyszy z terenu do jeszcze większego niż dotychczas wysiłku na tych odcinkach pracy.

Na odprawie obecni byli przedstawiciele i sekretarze wszystkich powiatowych i miejskich komitetów PPS województwa krakowskiego.

Obrady Sekcji Nauczycielskiej PPS w Krakowie

KRAKÓW (yi) Przed kilku dniami odbyło się posiedzenie Sekcji Nauczycielskiej przy Krakowskim Komitecie PPS. Zebranie zagaił tow. Czekaj przewodniczący Sekcji, omawiając sprawy weryfikacji, oraz wytyczne pracy nauczycieli PPS - owców.

W dyskusji zabierało głos szereg towarzyszy, m. in. tow. Tumidajski który omówił konieczność wzmożenia czytelnictwa prasy socjalistycznej i obowiązek prenumeraty „Naprzodu" przez członków sekcji.

Dalej w sprawach młodzieżowych a szczególnie jeśli chodzi o zagadnienia OM TUR - owe na terenie szkół przemówili tow. Kosińska, mgr. Czekaj i tow. Gnolińska. Stwierdzono, że kierownictwa szeregu gimnazjów krakowskich utrudniają pracę i rozwój organizacji młodzieży TUR na swym terenie.

Na zakończenie zebrania przedyskutowano sprawy kontaktów międzypartyjnych nauczycieli, przyjmując wniosek, że:

„Sekcja Nauczycielska przy Komitecie Krakowskim PPS uważa za wskazane i konieczne wejść w kontakt z sekcjami nauczycielskimi innych ugrupowań politycznych i upoważnia zarząd do skontaktowania się z wyżej wymienionymi.

Celem jest współpraca na platformie ideologicznej, dążenie do podniesienia pozycji społecznej nauczyciela i [illegible]

Odsłonięcie sztandaru AZWM „Życie" w Krakowie

KRAKÓW (yi) — W ubiegłą niedzielę w sali Miejskiego Teatru im. Juliusza Słowackiego odbyło się odsłonięcie sztandaru Akademickiego Związku Walki Młodych „Życie". Uroczystość zagaił przewodniczący Zarządu Terenowego AZWM tow. Hanusek, po czym przewodniczący zebrania tow Andrusiuk odczytał pismo od seniora Organizacji tow. [illegible] Skrzeszewskiego.

W dalszym ciągu przemawiali rektor Marchlewski, oraz prezydent miasta tow. Henryk Dobrowolski.

Po odczytaniu listu przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu PPS tow. posła dr. Drobnera, przemówienia wygłosili przedstawiciele organizacji młodzieżowych z przewodniczącym Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej na czele.

Odsłonięcia sztandaru dokonał przewodniczący Zarządu Głównego AZWM „Życie" tow. Z. Wróblewski

Na uroczystości obecni byli przedstawiciele organizacji studenckich Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji i Jugosławii, którzy wygłosili przemówienia w swych ojczystych językach

Odczyt tow. dr Hochfelda na Uniwersytecie Jagiellońskim

KRAKÓW (yi). — W Collegium Nowodworskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim odbył się odczyt przewodniczącego Związku Parlamentarnego Polskich Socjalistów tow, dr Juliana Hochfelda o znaczeniu i funkcji marksizmu w nauce. Na odczyt przybyła licznie reprezentowana młodzież organizacyj robotniczych i akademicy bezpartyjni, jak również przedstawiciele naczelnych władz krakowskich P. P. S. z tow dr Drobnerem na czele. Wykład trwający ponad dwie godziny dał w syntetycznym ujęciu całokształt osiągnięć metody marksistowskiej we współczesnej nauce.

Kasa oszczędnościowo-pożyczkowa w Fabryce Opakowań Blaszanych

KRAKÓW (yi). —Ostatnio odbyło się w świetlicy i Małopolskiej Fabryki Opakowań Blaszanych w Krakowie, międzypartyjne zebranie członków PPS i PPR. Referaty temat aktualnej sytuacji politycznej wygłosili tow. Sławowski z PPS i tow. Sobociński z PPR.

Następnie postanowiono utworzyć na terenie zakładu pracy kasę pożyczkowo-oszczędnościową, której celem byłaby pomoc pracownikom fabryki.

Do zarządu kasy wybrano 4 towarzyszy z PPS i 2 towarzyszy PPR.

Współpraca PPS i PPR w Browarze Żywieckim

KRAKÓW (yi) — Na terenie Browaru Żywieckiego odbyło się zebranie Kół fabrycznych PPS i PPR, na którym sytuację międzynarodową i wewnętrzną omówili tow. Stawowski z PPS i tow. Rodnik z PPR. W dyskusji, w której głos zabierało szereg mówców, podkreślano konieczność dalszego pogłębiania współpracy między dwoma bratnimi partiami na terenie browaru.

Z pobytu J. Bendy w Krakowie

KRAKÓW (yi). — W ubiegłą sobotę na zaproszenie Min. Kultury i Sztuki przybył do Krakowa Julien Benda, literat i głośny esseista francuski.

Na cześć zasłużonego pisarza, liczącego 84 lata, wydany został w sobotę obiad w Klubie Inteligencji Demokratycznej „Kuźnica", z udziałem przedstawicieli krakowskiego świata nauki, sztuki, oraz przedstawicieli świata politycznego i prasy. Wziął udział m. in. tow. dr Dobrowolski, prezydent Krakowa.

W godzinach popołudniowych dostojnego gościa podejmował czarną kawą Związek Literatów, a o godz. 19 w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego odbył się odczyt, na którym Julien Benda omówił problem kryzysu literatury francuskiej i sytuację młodzieży.

W niedzielę Julien Benda zwiedził zabytki Krakowa, a w poniedziałek podejmowany był w Związku Dziennikarzy krakowskich lampką wina.

Nowy Zarząd Koła PPS przy Narodowym Banku Polskim

KRAKÓW (yi) W ubiegłym tygodniu odbyło się zebranie Koła PPS, przy Narodowym Banku Polskim w Krakowie.

Na zebraniu, po dyskusji na temat aktualnych zagadnień politycznych i gospodarczych, dokonano wyboru nowego zarządu Koła, którego przewodniczącym został tow Leslaw Jurkiewicz, a sekretarzem tow. mgr Niemirska.

Zebranie PPS i PPR w „Suchardzie"

KRAKÓW (yi). — W ubiegłym tygodniu odbyło się w fabryce „Suchard" w Krakowie wspólne zebranie członków miejscowych Kół PPS i PPR, przy udziale tow. Biedronia z PPS, oraz tow. Waszkiewicza z PPR.

Przedmiotem obrad było pogłębienie współpracy jednolitofrontowej, oraz aktualne sprawy zakładu pracy. Omówiono również sprawy oddziału młodych członków obu partyj, w Ochotniczej Rezerwie Milicji Obywatelskiej.

CO * GDZIE * KIEDY

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 14,30 „Rewizor", przedstawienie dla młodzieży szkolnej — godz. 19 „Faust".

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala - godz. 19 „Harry Smith odkrywa Amerykę — mała sala — „Pan inspektor przyszedł" — godz. 19,15.

TEATR „OPERETKA" — godz 19.15 — „Cnotliwa Zuzanna" Gilberta.

TEATR POWSZECHNY TUR — godz. 19 — „Klub Kawalerów".

TEATR LALKI I AKTORA „GROTESKA" — godz 17 — „Kolorowe piosenki".

REPERTUAR KIN

Wanda — „Pani Miniwer". Uciecha — „Syrena". Świt — Mr. Smith jedzie do Waszyngtonu", Warszawa — „Rodzina Froment", Apollo i Sztuka — „Dwulicowa kobieta", Gdańsk — „Baryłeczka", Wolność — „Bellis tańczy" Początek seansów: Wanda i Świt godzina 15.30, 17.45, 20. Sztuka 15.30, 17.30, 19.30.

Dźwiękowe kino oświatowe (Garncarska 1: 1) Wikliniarstwo. 2) Połowy dalekomorskie. 3) Wielkanoc w Łowiczu, 4) Komedyjka. Początek seansów codziennie o godz. 16, 17.30 i 19; w niedziele i święta poranki o godz. 11.30.

Kino Objazdowe Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (Batorego 14) — codziennie o godz 18.30: „My z Kronsztadu" oraz kronika filmowa. W niedziele i święta o godz. 14. 17 i 19.30.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA dr. Piotrowski Kazimierz, Długa 60 tel. 590-27.

W nagłych zachorzeniach w nocy należy wzywać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni nr. tel. 578-70.

DYŻURY APTEK

Rynek Główny 23, Szczepańska 1, Karmelicka 23, Rakowicka 12, Długa 66, Kościuszki 18, Krakowska 18 Kazimierza Wielkiego 79 Rynek Podgórski 16, Borek Fałęcki — ul. Główna 344.

ODCZYTY

Uniwersytet Jagielloński, powszechne wykłady uniwersyteckie Collegium Nowodworskiego ul. św. Anny 12 — godz 18 — doc dr Włodzimierz Mikułowski „Zapobieganie gruźlicy w wieku dziecięcym.

W dniu 18 bm. o godz. 18 w lokalu Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet, Karmelicka 51, prof. U. J. dr. Kowalczykowa wygłosi odczyt pt. „O raku, a w szczególności o raku narządów rodnych kobiecych". Wstęp tylko dla kobiet.

RADIO

Najciekawsze audycje Rozgłośni Krakowskiej na dzień 18 bm.

6.20 Zegarynka muzyczna; 8.30 Informacje ogólnopolskie; 8.35 Skrzynka PCK; 8.35 „Szaloną"; 8.50 „Poradnik gospodarczy"; 9.05 Muzyka z płyt; 9.20 Lekcja języka czeskiego; 10.15 Z mikrofonem po kraju; 12.00 Koncert rozrywkowy; 12.50 „Wieś słucha"; 14.00 Koncert rozrywkowy; 14.00 Utwory Maurycego Ravel'a; 14.30 Audycja dla dzieci pt. „Bajeczki"; 15.05 Lekcja języka czeskiego; 15.45 Audycja literacka; 16.05 Gawęda rybacka; 16.40 Skrzynka [illegible] [illegible] 18.15 Muzyka radziecka; 19.15 Koncert symfoniczny; 21.15 W trzecią rocznice nadania z Warszawy pierwszej audycji Polskiego Radia; 22.00 [illegible]

Druk. Drukarnia „[illegible]" Nr [illegible] w [illegible] [illegible]

„ZGADNIJ KTO WYGRA"?

KATOWICE — Pierwsze rozgrywki o mistrzostwo ekstraklasy zgromadziły na 7 boiskach, ponad 70.000 widzów. Wielu z nich bierze udział w olimpijskim konkursie sportowym „Zgadnij, kto wygra". Ci wszyscy konkursowicze, którzy mieli okazję oglądać naocznie formę swoich pupilów będą mieli nieco ułatwione zadanie, przy typowaniu w konkursie nr. 19.

Forma poszczególnych drużyn w ciągu tego jednego tygodnia nie ulegnie wielu radykalnym zmianom, a więc za miernik wartości poszczególnych drużyn możemy przyjąć obserwacje z ubiegłej niedzieli

Ta ub. niedziela nie przyniosła wielu niespodzianek. Jak wiadomo, przewidywaliśmy zwycięstwo Cracovii nad Wartą, czy też Tarnovii nad ŁKS-em. Jedyną niespodzianką była tylko porażka ZZK Poznań z Widzewem.

Jak się okazuje drużyna poznańska znajduje się jeszcze nadal w jesiennej formie.

Co przyniesie nam następna niedziela? Kupon, który zamieściliśmy we wczorajszym numerze [illegible] charakter wybitnie piłkarski. Żadna inna dziedzina sportu nie jest w nim reprezentowana.

Seria zagadek rozpoczyna spotkanie o mistrzostwo ekstraklasy Garbarnia — Legia. Garbarnia ubiegłej niedzieli stawiała heroiczny opór groźnemu Ruchowi, któremu uległa po zaciętej walce w nikłym stosunku. Defensywa drużyny krakowskiej spisała się bardzo dobrze. Nie można jednak tego samego powiedzieć o ataku, który nie przeprowadził ani jednej groźnej akcji. Jak będzie w następnym meczu? Legia w meczu z Polonią bytomską zaprezentowała się nieźle. Pojedynek tych obydwu drużyn powinien być ciekawy i emocjonujący. Typujemy remis, w dalszych dwóch kolumnach typować należy zwycięstwo jednej z tych drużyn.

Polonia warszawska przeżywa głęboki kryzys formy. Świadczy o tym druzgocąca porażka z Wisłą w Krakowie. Tym razem Polonia na własnym boisku spotka się z Cracovią, która zjedzie do stolicy opromieniona zwycięstwem nad mistrzem Polski Wartą na jej własnym boisku.

Sympatyczna drużyna warszawska będzie musiała i tym razem uznać wyższość swojego przeciwnika który już na początku sezonu znajduje się we wspaniałej formie. Stawiamy przeto na Cracovię.

ZZK Poznań zawiódł pokładane w nim nadzieje i ub. niedzieli przegrał ze słabym Widzewem. Tym razem kolejarzy czeka cięższa przeprawa, bo mecz z leaderem tabelki Wisłą. Aczkolwiek mecz odbędzie się na boisku w Poznaniu typujemy na zwycięzcę Wisłę. W jednej z rubryk wskazanym będzie jednak postawić także remis.

Łódzki Klub Sportowy źle wystartował w tegorocznych mistrzostwach. Porażka z Tarnovią może wybitnie zaciążyć na dalszych losach klubu łódzkiego. W drugim meczu ŁKS gra u siebie z Ruchem. Ślązacy w ub. niedzielę nie zachwycili, ale w Łodzi wystąpią jako faworyci. Doskonały atak Ruchu powinien dać sobie radę z formacjami tylnymi gospodarzy. Typujemy przeto zwycięstwo Ruchu w dwóch wypadkach, w jednym remis.

Największym szlagierem drugiej niedzieli mistrzostw będzie ZBAKS — Warta Poznań. Drużyna chorzowska odmłodziła swój skład, co wpłynęło wybitnie na zwiększenie jej siły bojowej. Świadczy o tym zwycięstwo nad Rymerem. Warta nie otrząsnęła się jeszcze ze snu zimowego. W Chorzowie trudno będzie poznaniakom powtórzyć sukces z roku ub. Spodziewamy się, że Ślązacy zrewanżują się tym razem za ostatnie porażki i pokonają Wartę.

Kopalnia Rymer rozegra drugi z kolei mecz na własnym boisku. Tym razem przeciwnikiem jej będzie Tarnovia. Na boisku rybnickim jest bardzo trudno grać drużynom nieprzyzwyczajonym do piaszczystej nawierzchni. Tarnovia specjalnie nie lubi takiego terenu. Sądzimy więc, że tym razem Ślązacy wywalczą pierwsze mistrzowskie punkty.

Polonia Bytom ma także wielkie szanse na zdobycie 2 punktów, ponieważ gra na własnym boisku z **Widzewem.** Mimo wszystko mamy większe zaufanie do starych rutyniarzy z Bytomia i stawiamy na [illegible]

W meczu o mistrzostwo klasy A KOZPN zmierzą się **Zwierzyniecki z Chełmkiem.** Ponieważ mecz odbędzie się w Krakowie, więc Zwierzyniecki powinien odnieść zwycięstwo.

Znajdująca się w doskonałej formie **Sarmacja Będzin** zmierzy się z leaderem tabeli **RKS Zagłębie.** Jesienny mistrz znajduje się w słabej formie i powinien w Będzinie pozostawić obydwa punkty.

Mecz łódzki **Boruta Zgierz — ZZK Łódź** stanowi problem trudny do rozwiązania. Według zdania łódź kich znawców piłki nożnej powinien on jednak zakończyć się zwycięstwem Boruty.

W Warszawie o mistrzostwo klasy A grać będą **Marymont Warszawa z Grochowem.** Grochów w spotkaniu o puchar Szyrzyckiego i Smolarka wykazał dość dobrą jak na początek sezonu formę, wobec tego powinien wzbogacić się o dwa dalsze punkty.

Ostatnia wreszcie zagadka w tabeli to spotkanie o mistrzostwo śląskiej klasy A **Śląsk Świętochłowice — Naprzód Lipiny.** Mimo, że mecz odbędzie się w Świętochłowicach na zwycięzcę typujemy Naprzód, który niezagrożenie kroczy na czele tabeli i wykazuje z meczu na mecz coraz lepszą formę.

Kończąc nasze przewidywania przypominamy jak najusilniej rzesze sportowców do udziału w konkursie, z którego wpływy umożliwią naszym sportowcom udział w londyńskiej olimpiadzie.

Śląsk nadal najlepszy w pływaniu

ŁÓDŹ. W drugim dniu mistrzostw pływackich Polski wyniki były na ogół słabsze, gdyż zawodnicy przeciążeni byli nawałem konkurencji.

Wyniki techniczne:

200 m st. dow. panów: 1) Marchlewski („Grom-Gdynia") - 2:30,2, 2) Ramola („Polonia"-Bytom) — 2.30,4.

200 m st. klas. panów: 1) Krauze („Piast"-Gliwice) -- 2:55,2 2) Brzęczek („Polonia"-Bytom) — 3:04,3

100 m st. dow. pań: 1) Niedziełówna („Piast"-Gliwice) — 1:25,4, 2) Szmytówna („Piast"-Gliwice) — 1:25,4.

100 m st. klas. pań: 1) Kaleta („Piast-Gliwice) — 1.34, 2) Wójcicka („Legia"-Warszawa) — 1:35,2.

100 m st. dow. panów: 1) Marchlewski („Grom"-Gdynia) — 1:05.6, 2) Jakubowski („Cracovia") — 1 07,7.

100 m st. grzb. pań: 1) Niedziełówna („Piast"-Gliwice) — 1:38,1, 2) Kaletowa („Piast"-Gliwice) — 1:38,2.

Sztafeta 4×200 m. st. dow. panów: 1) „Polonia" (Bytom) — 10:35,7, 2) „Siła" (Giszowiec) — 11:01,4

Sztafeta 3×100 m st. zmien. pań 1) „Piast" (Gliwice) — 4:48,6, 2) „Piast II" (Gliwice) — 4:56,9.

W skokach z trampoliny dla pań: 1) Pentko (Zjednoczenie-Zabrze — 54,76 pkt., w skokach z trampoliny dla panów mistrzem został Lesiński (HCP - Poznań), zdobywając 72,5 pkt.

Po zawodach nastąpiło rozdanie nagród i uroczyste zamknięcie mistrzostw.

WARTA — TĘCZA 11:5

POZNAŃ. — Spotkanie z cyklu rozgrywek o mistrzostwo drużynowe w boksie w puli finałowej między poznańską „Wartą" a łódzką „Tęczą" zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem „Warty" w stosunku 11:5.

Słoneczne blaski i cienie Zakopanego

(Dokończenie ze str. 5)

cerujący" w dorożkach, mimo prawdziwego upału nieraz jeszcze w futrach z bobrowymi i wydrowymi kołnierzami wraz ze swymi towarzyszkami, wystrojonymi w nieskazitelnej czystości kostiumy narciarskie, mieniące się prawdziwą tęczą barw i zadziwiające różnorodnością krojów.

Widzimy ich przed południem przeważnie na tarasach schroniska na Kasprowym Wierchu lub na Gubałówce, gdy wygodnie rozłożeni w leżakach, wynajętych najczęściej na cały miesiąc z góry poddają swe nadobne buzie, błyszczące kremami, operacji ciepłych promieni słońca. Całe przedpołudnie upływa im na tym zajęciu, aby następnie przenieść się do modnej „Kawiarni Europejskiej", na ploteczki i wzajemne lustrowanie swych barwnych strojów, niekiedy naprawdę efektownych i twarzowych, aby wieczorem spotkać się ze znajomym w „Watrze", lub „Gongu", pozujęcym na oryginalność.

Ci drudzy, ubrani w mniej efektowne kostiumy, ale za to bardzo praktyczne i niekrępujące ruchów zapełniają tłumnie wszystkie zbocza górskie. Narty i długie spacery w słońcu przyniosą im na pewno więcej korzyści dla zdrowia niż kilkugodzinne siedzenie w dusznej i zadymionej, chociaż modnej kawiarni.

Oni nie potrzebują płacić za pensjonat 1000, czy 1200 zł., a nawet więcej dziennie, gdyż znajdują pomieszczenie w domach wypoczynkowych, mających coraz większe powodzenie w sezonie zimowym, przy czym opłaty w nich są bez porównania mniejsze, bo dla wczasowiczów zł. 57, a dla członków ich rodzin 350 zł. dziennie

„BIAŁE SZALEŃSTWO"

„BIAŁE MĘCZEŃSTWO"

Każdy z sześciu tysięcy widzów którzy obserwowali międzynarodowe, mimo, iż tylko przy udziale Polaków i Jugosłowian, zawody narciarskie o puchar Tatr w Zakopanem, zakończone konkursem skoków otwartych przyznają zgodnie, że narciarstwo to prawdziwe „białe szaleństwo", jednające sobie coraz większe zastępy zwolenników.

Wspaniałe zjazdy, szusy i kristianie zawodników, jaskółcze niemal loty skoków, budziły podziw widzów mimo iż rekordem nie można nazwać najlepszego skoku Antoniego Wieczorka, uzyskującego 75 metrów.

Zgadzam się z Kazimierzem Brandysem, który zali się w ostatnim „Przekroju:" „doświadczyłem zresztą tego namacalnie na sobie, że to białe szaleństwo" dla tych, którzy zaznajamiają się po raz pierwszy z trudnymi arkanami sztuki narciarskiej zamienia się chwilowo w prawdziwe „białe męczeństwo".

Łagodne zbocza i polany są świadkami o ileż częstszych, niż gdziekolwiek indziej, ale za to mniej brzemiennych w skutkach upadków niewieścich i męskich. Całej historii tych upadków na Gubałówce, Kalatówkach lub innych „oślich łączkach" nie spisano by na przysłowiowej wołowej skórze. Szkoda, że w życiu nie kończy się tylko na takich niewinnych upadkach.

TADEUSZ LIPSKI



Widok na Tatry — Giewont — Czerwone Wierchy z Pająkówki pod Gubałówką.

Obwieszczenia

[illegible]

[illegible] mający [illegible] przy ul Lelewela 3 m. 6, niniejszym podaje do publicznej wiadomości na zasadzie art. 602 KPC, że w dniu 22 marca 1948 o godz. 12 od będzie się pierwsza licytacja ruchomości należących do Zdzisława Jezierskiego, znajdujących się w Gliwicach przy Placu Piastów 1 w warsztacie mechanicznym, składającym się z tokarni do metalu z napędem transmisyjnym, oszacowanych na sumę 100.000 zł.

Ruchomości powyższe można [illegible] licytacji w [illegible]

[illegible] wania strony nieobecnej

[illegible] z miejsca pobytu Anny Duchnik, [illegible] pow. chrzanowski, w sprawie z powództwa Franciszka Duchnika przeciwko tejże Annie Duchnik o rozwód i wzywa nieznaną z miejsca pobytu, aby zgłosiła się do uczestniczenia w pomienionym procesie w ciągu 30 dni pod skutkami art 157 § 3 K. P. C. (Sygn. akt I. C. 80/48

Kierownik [illegible]